Nr. 280. Czwartek, 6 Grudnia 1888. Rok 78.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wydać następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany hrabio Taaffe!

Życzeniem Mojem było, aby czterdziesta rocznica Mego wstąpienia na Tron przeminęła bez uroczystości publicznej, aby nie było z tego powodu żadnej uroczystej wystawności i żadnych z wydatkami połączonych manifestacyj, i ażeby zamiast takich objawów przywiązania Moich wiernych Ludów, dano Mi sposobność uradować się dziełami miłości bliźniego, wspomożeniem ubogich i pomocy potrzebujących.

Wypowiedzenie Mego życzenia było wystarczającem, aby wywołać nieprzejrzany niemal szereg najróżnorodniejszych aktów dobroczynności, humanitarnych fundacyj i patryotycznych darów, które dla Mego serca są najbardziej pożądanym hołdem, a które dzień rocznicy Mego wstąpienia na Tron, czynią źródłem obfitych i w najdalszą przyszłość sięgających dobrodziejstw.

Za tę ponownie objawioną Mi miłość i wierność Moich ludów, które Ja z Mojej strony obejmuję wszystkie równą miłością, wyrażam krajowym, powiatowym i gminnym reprezentacyom, jak również biorącym w tem udział korporacyom, instytucyom, stowarzyszeniom i pojedyńczym osobom, wszystkim w ogóle i każdemu z osobna, z głęboko wzruszonego serca, Moje cesarskie podziękowanie.

Wspominam przytem z ponownym wyrazem najzupełniejszego uznania o tych świetnych wystawach, które przedstawieniem potężnego postępu nauki i sztuki, przemysłu i kultury rolniczej w Austryi, podczas czterdziestu lat Moich Rządów, napełniły Mię radosną dumą.

Wzywam Pana, abyś to podał do publicznej wiadomości.

Miramar, 2 grudnia 1888.

Franciszek Józef m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 listopada 1888 r., najmiłościwiej zatwierdzić wybór Leszka Cieńskiego z Okna na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Horodence.

Ministerstwo handlu zamianowało asystenta rachunkowego, Jana Andraszka, oficyałem rachunkowym, i praktykanta rachunkowego, Adama Rawskiego, asystentem rachunkowym.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała stałą młodszą nauczycielkę, Matyldę z Kłuszkiewiczów Harlenderową, rzeczywistą nauczycielką 6 klasowej szkoły etatowej żeńskiej w Drohobyczu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 grudnia.

W szeregu przedłożeń wniesionych na bieżącej sesyi do parlamentu niemieckiego, należy się bezwątpienia pierwsze miejsce nowemu projektowi ustawy, o zabezpieczeniu robotników na wypadek nieudolności do pracy i na starość. Przeciw pierwotnemu projektowi, który był przedmiotem obrad na sesyi poprzedniej, wystąpiono z dwóch względów. Najpierw krytykowano wyznaczenie zbyt szczupłej renty, która przy zabezpieczonych na wypadek niezdolności do pracy, nie mogła w żadnym razie wynosić więcej niż 240 marek rocznie, a przy asekurowanych na starość, 120 marek rocznie. Drugi zarzut dotyczył zgeneralizowania renty. Miejscy i wiejscy robotnicy bowiem zostali zupełnie zrównani, a pensyonarz mieszkający w gęsto zaludnionych, a więc w niekorzystniejszych do życia warunkach, miał pobierać taką samą rentę, jak ten, który przebywa w stronach mniej zaludnionych, gdzie opędzanie potrzeb codziennych połączonem jest z znacznie mniejszemi kosztami. Otóż nowy projekt stara się uwzględnić rzeczone zarzuty. Dzieli on wszystkie miejscowości państwa niemieckiego, wedle przeciętnego zarobku dziennego robotnika, na pięć klas, z których najniższa obejmuje wszystkie miejscowości z przeciętnym zarobkiem dziennym jednej marki, najwyższa zaś okolice z zarobkiem dwóch marek i dwudziestu fenigów. Na podstawie tych płac tworzy projekt, przyjmując rocznie 300 dni roboczych, pięć rocznych klas płacy od 300 do 700 marek i one to stanowią podstawę obliczania rent. Z pewnej strony żądano także, aby rząd uwzględnił różne zawody i powołania. Projekt o tyle tylko czyni zadość takiemu żądaniu, o ile pewne zawody połączone są z większemi lub mniejszemi niebezpieczeństwami i o ile przedstawiają prawdopodobieństwo dłuższego lub krótszego życia i możności zarobkowania. Co się tyczy zabezpieczenia na starość, to wedle nowego projektu pensya w najniższej klasie ma wynosić 72 marek rocznie, w najwyższej 168 marek.

Tak samo, jak dawniejszy projekt, postanawia także i nowy, iż państwo pokrywa trzecią część ogólnych kosztów zabezpieczenia. Drugą trzecią część płaci pracodawca, trzecią zaś zabezpieczony robotnik. Na razie wymierzono udział stron prywatnych razem na 12 fenigów tygodniowo w najniższej klasie, a 28 fenigów w najwyższej. Robotnice płacą tylko dwie trzecie tych premij i otrzymują dwie trzecie renty. Aby uzyskać prawo do renty inwalida, potrzeba być zabezpieczonym przynajmniej przez lat pięć, prawo zaś do renty na starość przysługuje dopiero po latach trzydziestu. Rentę na starość wprowadza zarówno nowy, jak poprzedni projekt dopiero po ukończeniu 70 lat życia, a ten właśnie przepis napotyka silną krytykę, która zwraca uwagę, iż przedewszystkiem robotnicy miejscy rzadko tylko dosięgają tak późnego wieku. Na tych zabezpieczonych, którzy w chwili ogłoszenia ustawy przekroczą już czterdziesty rok życia, nie zostanie rozciągniętym warunek trzydziestoletniego udziału w zabezpieczeniu.

---

166)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Część trzecia.

XXVII.

(Ciąg dalszy.)

W dworku powstało zamięszanie okrutne. Pani Mleczkowa nadbiegła ratować Oleńkę, a pan wojski z Władysławem i kilku pacholikami rzucili się szukać Kazimierza. — Napróżno wszakże szukano; niektórzy żegnali się z przestrachem mówiąc, jako to nadziemskie było widziadło, we wsi wszakże stwierdzono, iż o tej porze widziano jadący do dworu wóz jakiś, na którym siedziało dwóch mężczyzn: jeden sędziwy już człek którego twarzy nie rozpoznano a drugi zdawał się być garbusem Sicińskim. Widziano też jako wóz ten zatrzymał się opodal od dworku przy ogrodzie i że owi przyjezdni wysiadłszy, udali się pieszo i weszli przez otwartą furtkę do dworskiego obejścia. W pół godziny potem ciż przejezdni spiesznie wracali tą samą drogą, jakby do Upity....

Oleńka zachorzała mocno. Przestrach i doznane wzruszenie wywołały jakąś chorobę, która objawiała się to silną maligną, to osłabieniem wielkiem i smutkiem niezwalczonym. Pan wojski u łoża ukochanej dzieweczki swojej szalał niemal z rozpaczy a prawie przeklinał Kazimierza.

— Bogdajby ją był raczej — wołał — w płomieniach dzieckiem zostawił, niżby ją miał teraz, taką piękną, na moje szczęście wyrosłą, zabijać!

Ale siły młodzieńcze zwalczyły chorobę.... W tydzień Oleńka wstała już z łoża, blada jak cień, słaniająca się na nogach, ale uzdrowiona, a chociaż niepocieszenie smutna lecz spokojna.

— Bądźcie, ojcze, bez trwogi — mówiła — jestem już zupełnie zdrowa, jeno czasu potrzeba, iżbym o tem co się stało zapomnieć mogła.... Uczyniłam źle — toż odpokutować przyszło.

Ani w ciągu choroby, ani potem gdy już niebezpieczeństwo minęło, nie chciała Oleńka widzieć się z Władysławem.

— Powiedzcie mu, ojcze, — prosiła — iż sił na to nie mam. Powiedzcie mu, iż miłuję go zawżdy i wieczyście miłować będę, ale przebyć muszę czas jakiś w skupieniu i rozmyślaniu statecznem. On niech spełni tymczasem co mu obowiązek każe.

O Kazimierzu mowy już odtąd w Tronikach nie było; wszyscy unikali wzmianki o nim a wszyscy bez wyjątku, nawet pan wojski, potępiali go w sercu. Oleńkę sama myśl o nim przejmowała przerażeniem.

XXVIII.

Kiedy zbadawszy postępowanie brata a zarazem zamiary i knowania xiążęcia Janusza, Kazimierz, w pierwszym momencie oburzenia, odkrył to panu Bogusławowi Słuszce i Halszce a następnie na wezwanie opowiedział Królowi, przekonany był, że spełnia swój obowiązek. Pragnął on zrazu widzieć się z Władysławem, przedstawić mu całą szkaradę takiego postępowania, ale pan Słuszka nie chciał tego dopuścić.

— Wacpan nie znasz — mówił — xiążęcia Janusza. Gdybyś bratu odkrył to co wiesz o nim, hetman byłby natychmiast o tem zawiadomiony, ztąd wynikłaby groźna burza, a knowania poszłyby inną drogą, której już może wyśledzić byśmy nie zdołali. Dobrze więc jest, jako wiemy co zamyślają i z ukrycia śledzić możemy, aby w czas niebezpieczeństwom zapobiedz. Trzeba przeto milczeć, a wacpan mityguj swoje braterskie sentymenta dla powszechnego dobra.

Kazimierz musiał uznać słuszność takiego rozumowania i odtąd unikał spotkania się z bratem, czując że w jego obecności zmilczećby nie zdołał.

Wiemy już, jako xiążę kanclerz, pomny na godność radziwiłłowskiego domu, dowiedziawszy się, iż na dworze królewskim spenetrowano zamiary Janusza i czekają jeno na sposobność, aby go na gorącym schwytać uczynku, uprzedził o tem hetmana, co go też skłoniło iż od planów swych, przedwcześnie odkrytych, na razie odstąpił. I stało się tak, jak Bogusław przewidywał; knowania poszły inną drogą, Kazimierz ślad niebawem stracił, tem bardziej, iż Władysław zdawał się być całkowicie od dawnych łask hetmana usuniętym i zniknął z Warszawy.

Zniknięcie to zaniepokoiło wielce Kazimierza; domyślał się on, że Władysław nie gdzieindziej jeno na Litwę powrócić musiał a nie w innym celu, tylko aby związkiem małżeńskim z Oleńką zapewnić sobie fortunę pana Pawła Sołłohuba i korzystając z miłości jaka powszechnie dom w Tronikach otaczała, zasłonić się tem od wszelkich krzywdzących podejrzeń i wieści.

Postanowił tedy jechać niezwłocznie za nim i przestrzedz Oleńkę, przeczuwał bowiem co się w duszy jej dziać musiało i lękał się, że affekt serdeczny będzie bronił najskuteczniej Władysława przeciw wszelkim zarzutom. Powiedzieć wszakże Oleńce całą prawdę uważał za swój obowiązek i z tem postanowieniem wyruszył z Warszawy, dążąc ku Kowalewszczyźnie, kędy mu pan Bogusław Słuszka jechać polecił z pismem do wojewody trockiego.

Przybywszy do Kowalewszczyzny, zastał tam pana chorążego zasmuconego wielce, ile że pan wojewoda mocno był chory i umierającym się zdawał, żadnej wszakże pomocy lekarskiej ani rady przyjąć nie chciał, nie ustając w ćwiczeniach pobożnych i tej pokucie, jaką sobie nanaznaczył. Ucieszył się pan chorąży, ujrzawszy Kazimierza i koniecznie przy sobie zatrzymać pragnął — wszelkie jednak prośby były nadaremne.

— Nie strzymujcie mnie, panie chorąży — prosił Kazimierz — mam ja święty do spełnienia obowiązek bronić tej, którą miłuję od wielkiej niedoli.

Pan Dziembowski się zżymał, ale nic poradzić nie mógł.

— Nie ocalisz jej — mówił — a sam nieszczęście na siebie sprowadzisz.... z Władysławem zaś walki nie zaczynaj, bo on rozmaite środki znajdzie aby cię zgnębić....

Prawie przemocą wyrwał się Kazimierz z objęć chorążego i puścił się w dalszą drogę z jednym pacholikiem.

Była to jeszcze zima a w tym roku bardzo śnieżna i ciężka. Zrywały się też często zawierzuchy straszliwe, które po dni kilka trwały, że się ruszyć było niepodobna. To też Kazimierz chociaż rad był pospieszyć jak najrychlej do Upity i Tronik, zajechawszy do Kowna, trzy dni całe siedzieć tam musiał, nie mogąc ruszyć się z miejsca dla wielkiej zawiei, która wszystkie ślady drogi zniszczyła. Zafrasowany wielce taką zwłoką, siedział pewnego wieczora w gospodzie, patrząc przez okno na schmurzone niebo i tumany śniegu, któremi wicher miotał, a prosząc w duchu Boga, aby go z tej niewoli wybawił, gdy ujrzał nagle całą kompanię jezdną, która zatrzymała się

Główną cechą przedłożenia jest to, iż państwo, składając udział na rzecz robotników, zmusza ich do zabezpieczenia się; kto nie może się wykazać, iż w jakikolwiek inny sposób zabezpieczonym jest na starość i na różnego rodzaju wypadki, musi stać się członkiem państwowego zakładu asekuracyjnego. Ten obowiązek ma objąć w myśl projektu wszystkich, począwszy od szesnastego roku życia, a pobierających mniej niż 2000 marek rocznej pensyi urzędników ruchu, pomocników handlowych, miejskich i wiejskich robotników, pomocników, terminatorów, służących, oraz marynarzy, nie obejmuje natomiast urzędników państwowych i gminnych.

Rada Państwa.

Mowa J. E. p. Ministra rolnictwa hr. Falkenhayna,

wygłoszona w dyskusyi nad §. 17 ustawy o działach spadkowych gospodarstw włościańskich, brzmi w dosłownym przekładzie:

(Dokończenie).

Trzeba mi teraz przejść do zarzutów uczynionych ustawie, a mogę i w tym względzie krótko wypowiedzieć moje uwagi, po części z przyczyny już na wstępie przytoczonej, po części z następującej: Wielka część zarzutów tyczy się kompetencyi. Otóż o kompetencyi nie powiem nic więcej nad to, com już powiedział, bo pozostaje ona w bardźo ścisłym związku z kwestyą. większości dwu trzecich części głosów, a Rząd nie może — jak mogą panowie posłowie — powiedzieć: głosowanie jest ważne lub nieważne. Rząd musi czekać, aż prezes tej wys. Izby z mocy urzędu swego orzecze, czy to a to głosowanie jest ważne, czy nieważne, i aż w drugiej wys. Izbie to samo się stanie, a potem akt dostanie się do rąk Rządu, który wtedy musi wypowiedzieć swoje zdanie, przedstawiając go Najj. Panu do sankcyonowania lub niesankcyonowania. O tem więc mówić nie mogę. Ale o zarzutach mogę dlatego także pomówić krócej, że znaczna ich część opiera się na liczbach. Wys. Izbo! Byłem jeszcze tyle naiwny, że po więcej niż 20-letniem życiu parlamentarnem wierzyłem, iż w sprawach tak ważnych panuje rzeczywista objektywność, i że rzeczywiście ktoś, czyniący tak głębokie studya, wszystko wypowie, czego przez studya się dowiedział, a nie to tylko co mu służy na udowodnienie tego, co sobie udowodnić z góry postanowił. Z tej iluzyi jestem dziś wyleczony, i dlatego liczb owych rozbierać nie będę; powiem tylko, dlaczego tego nie czynię.

Jego Ekscelencya pan sprawozdawca mniejszości komisyjnej zarzucił Rządowi, że w materyałach statystycznych, dodanych do projektu na umotywowanie go, porównywa rzeczy niejednakowe, i przez to wprowadza świat w błąd, chociaż u nas nie porównywano niczego niejednakowego i tylko pan sprawozdawca w jednej tabeli zestawił wszystkie kraje razem, t. j. te, w których księgi gruntowe są już uporządkowane, i te, w których jeszcze uporządkowane nie są. Niejednakowość polega tylko na tem, że, ponieważ uporządkowanie ksiąg gruntowych czyni postępy, liczby te rzeczywiście do ścisłego porównania służyć nie mogą. To przyznaję, ale zdaje mi się, że tomami tabel, dodanych do projektu, złożono dowód, iż Rząd nie miał zamiaru wprowadzać kogoś w błąd, gdyż inaczej nie byłby osobno dodawał tabel z krajów, w których księgi gruntowe są już uporządkowane.

Ponieważ atoli zarzut ten uczyniono, zastanowiło mnie to, i przejrzałem dobrze wszystkie liczby przytoczone przez pana sprawozdawcę mniejszości komisyjnej. I oto zaraz uderzyło mię kilka liczb, w których rzeczywiście niejednakowe rzeczy są z sobą porównane. O tych to liczbach powiem wam, com po dokładnym rachunku znalazł. Jego Ekscelencya powiedział: Od r. 1868 liczba zmian własności przez kupno z 36.000, wedle przecięcia z ostatnich sześciu lat, podniosła się na 42.000, co stanowi $18\frac{1}{2}$ prc. przyrostu. W tem uderzyło mię co następuje: Przedewszystkiem Jego Ekscelencya porównał pięciolecie z jednym rokiem, gdy tymczasem następnie tego już nie czyni, lecz zestawia pięciolecia z pięcioleciami. A po drugie, ulubione jeszcze dalej czterolecia tutaj nie zachodzą. Obliczyłem, a ostatnie czterolecie byłoby zaraz o 2000 więcej wydało niż pięciolecie. To także mnie uderzyło. Wziąłem się tedy do obrachunku, jak się należy, i wyrachowałem, że, gdy się pięciolecia zestawi z pięcioleciami, średnica z pięciolecia 1868 — 1872 czyni 35.295 na rok, z pięciolecia zaś 1882 — 1886 czyni 42.711. Różnica wynosi więc 7416, czyli 21 prc. A dalej przekonałem się, że cały w ogóle przyrost przypada na ostatnie pięć lat, a to przyrost taki, że różnica między pierwszym a ostatnim rokiem pięciolecia tego wynosi 8912, czyli 24·6 prc., gdy tymczasem od r. 1868 do początku roku 1881 wcale nie było przyrostu, owszem było zmniejszenie. Muszę tedy przyznać, co powiedział Jego Ekscelencya pan sprawozdawca mniejszości, że kto czynił tak głębokie studya, jakiemi on kilkakrotnie się chełpił, ten powinien postępować bardzo ostrożnie w używaniu takich tabel i takich studyów. I wcale nie pojmuję, jak to mogło Jego Ekscelencyi nie uderzyć, że cały przyrost przypada na ostatnich pięć lat. A wszakże to co innego, gdy Jego Ekscelencya mówi: od r. 1868 do r, 1886 przyrost wynosi $18\frac{1}{2}$ prc. a gdybym ja musiał powiedzieć: cała różnica przypada na ostatnie pięciolecie. Jego Ekscelencya zaś **m u s i a ł** to widzieć bo to aż nazbyt uderza w oczy i przeoczyć tego wcale nie można.

W pouczających wykładach Jego Ekscelencyi pana sprawozdawcy mniejszości komisyjnej zdarzyło się mu, prócz tych i podobnych innych obrachunków, które pozwalają mi wynieść się ponad szczegółowy rozbiór liczb jego, coś innego jeszcze, co także dowodzi, jak ostrożnie do rzeczy takich trzeba przystępować, a o tem pomówię, bo to głęboko sięga w materyę §. 17go. A mianowicie mówił, że byłby to wprawdzie świetny argument, gdyby tylko nie był nieprawdziwy, t. j. argument mówcy generalnego większości w dyskusyi ogólnej (pos. Madejskiego), że ustawa voralberska z r. 1868 stanowi dowód, iż ustawa niniejsza słusznie uznaje kompetencyę sejmów do wydania postanowień, które im w §. 17tym są zastrzeżone. Na dowód nieprawdziwości Jego Ekscelencya mówi: W ustawie voralberskiej z r. 1868 nie chodziło o kwestyę, czy można odłączyć parcelę od gospodarstwa, czy nie, lecz o to, jak wielka powinna być najmniejsza parcela katastralna, i dla tego całkiem prawidłowo ustawę tę wydał sejm roralberski; postanowień cywilno-prawnych w niej niema; w takim bowiem razie byłaby należała do kompetencyi Rady państwa. Otóż niewiadomo mi, z którego paragrafu ustawy voralberskiej Jego Ekscelencya nabrał przekonania, że w ustawie tej chodziło tylko o ustanowienie wielkości katastralnej parceli minimalnej. W Voralbergu bowiem pod względem opisu parcel rzeczy mają się inaczej niż w większej **c z ę ś c i i n n y c h** krajów. Za dawnych czasów był tam tylko tak zwany kataster podatkowy, w którym po największej części, nie zawsze, całe gospodarstwo miało jeden tylko nuamer parcelowy. W r. 1857 odbyły się pomiary; inżenierowie katastralni potworzyli parcele i pozapisywali je, jak to wszędzie bywa. W r. 1868, w którym, rząd ówczesny wniósł projekt o zniesieniu niepodzielności gruntów włościańskich, w sejmie voralberskim wsunięto do ustawy ten §. 2gi, który Jego Ekscelencya ma na myśli, a w którym powiedziano, że „aby podzielić grunt mający obecnie w katastrze podatkowym osobny numer, na to potrzeba zezwolenia gminy i Wydziału krajowego“. A więc ustawa wcale nie miała na myśli ustanawiać wielkości katastralnej parceli minimalnej, lecz powiada że można dzielić gospodarstwa wtedy tylko, gdy gmina i Wydział krajowy pozwoli. Mogę to udowodnić także rozprawami sejmu voralberskiego, w którym z początku był wniosek tego brzmienia: „ w katastrze podatkowym osobny numer — tak też pozostało — albo w braku jego w operacie pomiarowym“. Ten dodatek wykreślono, a pozostało tylko początkowe zdanie. W dyskusyi na umotywowanie wykreślenia powiedziano nawet, że chce się zapobiedz, żeby chłop, jeśli ma kawał lasu przy gruncie, nie sprzedawał go, by dostać pieniędzy. I rzeczywiście zapobieżono temu; chłop bowiem nie może sprzedać lasu, jeśli nie pozwoli gmina i Wydział krajowy. A więc nie było tam mowy o ustanowieniu katastralnej parceli minimalnej, lecz chodziło o warunek podzielności gospodarstwa włościańskiego, którym jest zezwolenie gminy i Wydziału krajowego.

Zresztą zaś Jego Ekscelencya żadnych już nie znalazł w ustawie vorarlberskiej postanowień, a to ku niemałemu zdumieniu mojemu; albowiem pos. Madejski wyraźnie odczytał § 4, więc J. Eksc. szukać go już nie potrzebował. Paragraf teu brzmi: „Każdy właściciel ma prawo, o ile nie sprzeciwiają się okoliczności z prawa prywatnego, rozporządzać swoją własnością gruntową między żyjącymi i na wypadek śmierci w całości lub w dowolnych cząstkach, ale to z ograniczeniem zawartem w § 2 ustawy niniejszej“. Jest to rzecz podwójnie uderzająca. Po pierwsze, zdaje mi się, że każdy prawnik, a z pewnością każdy sędzia (pos. Chlumecky był kiedyś sędzią) ujrzy tu postanowienie cywilno-prawne, nie zaś podatkowo-polityczne; po drugie, projekt ustawy vorarlberskiej był wniesiony na sejm przez rząd ówczesny (Herbst, Giskra), wprawdzie nie w tem samem, ale w innem brzmieniu, mianowicie: „Każdy właściciel ma prawo, o ile nie sprzeciwiają się okoliczności z prawa prywatnego, rozporządzać swoją własnością gruntową między żyjącymi i na wypadek śmierci w całości lub w dowolnych cząstkach bez przyzwolenia władzy politycznej“ — na wypadek śmierci, a więc również cywilno-prawne postanowienie. A jakże sejm zmienił projekt rządowy? Zamiast „bez przyzwolenia władzy politycznej“ położył właśnie: „ale to z ograniczeniem zawartem w § 2 ustawy niniejszej“, t. j. właśnie tylko za przyzwoleniem gminy i Wydziału krajowego. Rząd ówczesny zaś przedłożył ustawę z temi zmianami do sankcyi. Nie ulega przeto najmniejszej wątpliwości, że rząd ówczesny, który także zasadnicze ustawy państwa przedłożył do sankcyi, był tego zdania, iż ustawę tę może wydać sejm, skoro sam ją na sejm wniósł i mimo zmiany postanowienia o przyzwoleniu władzy politycznej, przedstawił ją do sankcyi.

Dyskusya nad § 17 była rzeczywiście pełna niespodzianek i zdarzały się wypadki, że na *salto con grazie* — zdaje mi się, że o *graziöser Sprung* mówił Jego Ekscelencya w odniesieniu do Rządu — sam mowca odpowiedział zupełnem *salto mortale*. (*Wesołość* na prawicy). Jego Ekscelencya dopiero na dziś przyobiecał nam wypowiedzieć swoje ostatnie słowo o tem, co zamyśla, a głównie o stowarzyszeniach, o których nadmienił tylko: Jest to rzecz o wiele za mało znano i pielęgnowana. Ależ stowarzyszenia nie są niczem nowem; czemś nowem jest tylko ta,

---

przed wrotami. Jadący na czele owej kompanii donośnym głosem wołać począł aby bramę otwarto a Kazimierz usłyszawszy głos ten, porwał się z miejsca w zdumieniu i przerażeniu zarazem.

Był to głos Władysława. Spotkanie to nie było wcale przypadkiem, Władysław jechał bowiem niemal krok w krok za bratem od samej Warszawy, ale dopędził go dopiero w Kownie, szukając snać najstosowniejszego miejsca, gdzieby jak xiążę mówił, głos mógł pozostać bez echa. Domyślając się, iż jadąc do Kowalewszczyzny, Kazimierz mógł mieć jakie pisma lub polecenia od Bogusława Słuszki do wojewody, nie chciał go przedtem chwytać i więzić, wolał też, aby go chorąży Dziembowski zobaczył, w ten bowiem sposób czyn spełniony dłuższy czas mógł pozostać bez rozgłosu. Pan Dziembowski będzie bowiem przekonany, że Kazimierz w Upicie lub Wilnie przebywa, a pan Bogusław również nie tak rychło troszczyć się zacznie o swego dworzanina. Czasu więc mogło upłynąć wiele — tyle przynajmniej, by bez przeszkody poślubić Oleńkę, przez nią zaś posiąść fortunę pana Pawła Sołłohuba, co w obec zniweczonych tylekroć innych nadziei, było mu coraz bardziej pożądanem a zdawało się do osiągnięcia najłatwiejszem. Po zawarciu tego związku już nawet gadanie Kazimierza mniej byłoby niebezpiecznem.

Tak myślał Władysław gdy dogonił brata w gospodzie kowieńskiej. Co się odtąd z Kazimierzem i pacholikiem jego stało, o tem nie wiedział nikt. Widziano tylko, jako nad ranem, pomimo zawiei, wyruszyła cała kompania z Kowna w drogę do Kiejdan....

Nikt się też nie troszczył i nie pytał czas długi o biednego garbusa, a wszelkie przewidywania Władysława okazały się słusznemi. I byłby może zamiary swoje doprowadził do skutku, gdyby nie opór Oleńki i żądanie odwłoki.

Na całym świecie jeden tylko pan chorąży Dziembowski myślał o Kazimierzu. Ostatnia z nim rozmowa napełniła go trwogą, lękał się jakiego zajścia między braćmi i nowej może zbrodni. Pomimo wszakże chęci, nie mógł się ruszyć z Kowalewszczyzny z powodu choroby pana wojewody, który z dniem każdym był słabszy. Pomimo tego trawił on jednak dnie niemal całe i noce na modlitwie w kościele lub w swej izdebce i tam też znaleziono go raz nad ranem, leżącego krzyżem na ziemi, bez ruchu.... Skonał w modlitwie pokutnej....

W pozostawionem pismie rozkazał pan wojewoda pochować siebie w kościele w Kowalewszczyźnie, bez wystawności wszelkiej, owszem, w największem ubóstwie. W cztery proste deski złożono zwłoki i na wozie wieśniaczym wieziono je ku świątyni, ale lud zgromadzony z całej okolicy, świadek ostatnich lat świątobliwego życia wojewody, nie chciał na to zezwolić: wzięto ubogą trumnę na ramiona i wśród niesłychanego zbiegowiska pobożnych, zaniesiono ku miejscu wiecznego spoczynku.... Łkaniem głośnem żegnali zwłoki wojewody ubodzy i prostaczkowie, a gdy się obrzęd pogrzebowy skończył, O. Polikarp, który przybył ze Stołpców, kędy bawił podówczas w dominikańskim klasztorze, rzekł do chorążego:

— Dla takich niewielu sprawiedliwych, może Bóg karzącą powstrzyma rękę.... Święci pokutnicy u nas są — ale zginiemy, jeżeli nie wzbudzi Bóg męża silnej ręki i ducha.... Pokuta zmazuje grzech, odwraca karę, ale czas przyszedł aby ktoś budował co zniszczyła swawola.... aby stanął na czele narodu i odprowadził go od przepaści...

— Król... wtrącił chorąży, — Król staje na czele.

A na to O. Polikarp nie odrzekł nic, jeno ramiona i oczy podniósł ku niebu z głębokiem westchnieniem.

Pan Bogusław Słuszka przybył także na pogrzeb rodzica, a pan chorąży przeraził się niemało dowiedziawszy się, jako już od kilku miesięcy Kazimierza przy nim nie było.

— Mniemałem, — mówił pan podskarbi, — jako Kazimierz w Kowalewszczyźnie przy rodzicu moim zostaje i dla tegom się o niego nie troszczył.

— Niewątpliwe stało się nieszczęście! — zawołał chorąży i nie mając już teraz zobowiązań żadnych, wyjechał wkrótce po pogrzebie wojewody do Upity. Było to właśnie w tym czasie kiedy Władysław ciągle niemal przesiadywał w Tronikach. Przez Rymszę pan Dziembowski wiedział jako i tam garbusa nie było; pan Woydat zaś, który stale przy marszałku upitskim mieszkał, zaręczał, iż przez cały ten czas Kazimierz nie odwiedzał rodzica, a ten uradowany dłuższym niż zwykle pobytem starszego syna, o młodszego nie troszczył się cale.

W utrapieniu srogiem był pan chorąży, będąc już niemal pewnym, że się Kazimierzowi jakieś nieszczęście przytrafić musiało.

— Na waszmości miejscu — rzekł mu raz pan Baltazar Tukałło, przybywszy do Upity, — jabym wprost do Tronik jechał i owego pana posła sam zapytał: Kainie, gdzie jest brat twój?...

Chorąży się wahał.

— A co ztąd wyniknie? On mi się w oczy zaśmieje a znajdzie sposoby aby i mnie się pozbyć.... starcowi z takim opryszkiem walczyć trudno....

— To ja pójdę! — deklarował się pan Baltazar — a zobaczymy kto z nas silniejszy....

Na to jednak nie chciał przystać chorąży, lękając się krwawego zajścia.

— Dosyć już i tak zbrodni.... mówił.

Pana Baltazara gniewało to niepomału, tem bardziej, ileże teraz w wielce wojowniczem był usposobieniu. Pomimo wieku sposobił się on na wyprawę przeciw kozakom i kompanię zbrojną sobie gromadził jak niegdyś pod Smoleńsk. Przyjaciele strzymywali go usilnie, ale pan Tukałło był niewzruszony w postanowieniu.

— Sprzykrzyło mi się to życie — mówił do chorążego. — Sam jestem na świecie, a obrzydliwość mię chwyta gdy widzę co się dzieje.... Zresztą mam obowiązek jeden do spełnienia. Wiesz może waszmość, jako udawszy się na elekcyę Jana Kazimierza, w ostatnim momencie, kiedym spenetrował to i owo co mi się nie podobało, nie dałem mu głosu, chociaż on oddawna moim elektem był. Teraz zaś widzę jakom się pomylił. Słyszałem, jako Król z bohaterstwem prawdziwem walczy, niby pierwszy żołnierz, toż pójdę skoro mi siły starczą, a dam głos mój za nim, a choćby i duszę na bojowisku.... To będzie pono skuteczniejsze niż na elekcyi, kędy się bezemnie obeszli.... Pospolite ruszenie zwołane, gromadzi się powoli, jeden znaczy tam wiele.... Na Litwie z xiążęciem Januszem walczyć nie chcę, bo temu hetmanowi nie ufam — pójdę więc do królewskiego obozu, który z pod Sokala do Beresteczka ma dążyć.... Zasłoniłem niegdyś własną piersią królewica pod Smoleńskiem — teraz chcę w obronie Króla położyć głowę, która dalipan nie wiele już warta.... Starość plącze nieraz myśli — nawet miód nie rozpędza troski.... rozumiem i konkluduję jako pora jest skończyć....

(Ciąg dalszy nastąpi).

że ci, którzy przed stu laty dla zasady swej gwałtem poczęli stowarzyszenia burzyć, dziś nagle uważają, że się je za mało pielęgnuje. Stowarzyszenia są czemś, co od zaprowadzenia w świecie zasad chrześciańsko-konserwatywnych ustawicznie istniało; poświęcono je na ołtarzu zasady indywidualizmu, która miała być jakoby jedynie prawdziwą. Zdaje się, że dziś utraciła już nieco z swej prawdy, skoro Jego Ekscelencya, jeden z uznanych przywódców liberałów, jak zresztą sam wyznał, uważa, że stowarzyszenia, które właśnie na zasadzie konserwatystów się opierają, t. j. na zasadzie solidarności w życiu społecznem, są o wiele za mało pielęgnowane. Nie znając tej zmiany w poglądach, uczyniłem znów tylko „nieśmiały krok“ co do stowarzyszeń rolników i wiążącą się z niemi Radą kultury krajowej. W krajach atoli, w których przeważa żywioł liberalny, wcale jeszcze nie postąpiłem w tym względzie naprzód. Spodziewam się przeto, że panowie ci wezmą sobie słowa Jego Ekscelencyi do serca i że mi powiedzie się z lepszym niż dotychczas skutkiem przedsięwziąć śmielsze kroki pod względem stowarzyszeń. (*Brawo!* z prawicy.)

Ale Jego Ekscelencya powiedział jeszcze coś innego, mówiąc: Jakże ci biedni ludzie sobie poradzą i cóż się stanie, gdy ustawa ta kiedyś wejdzie w życie? Wtedy w gminie będą wtrącali się do spraw tych chałupnicy, może nawet właściciele większych posiadłości. A cóż oni znają się na interesie chłopów? I niedość jeszcze tego, bo nakoniec sprawa może dostanie się do reprezentacyi powiatowej, a w niej nietylko chałupnicy i właściciele większej posiadłości, lecz i fabrykanci cukru będą o rzeczach tych orzekali. Tyle Jego Ekscelencya. Proszęż, wysoka Izbo, nie jestże to najjaskrawsze wydrwiwanie nowożytnego konstytucyonalizmu. (*Bardzo słusznie!* z prawicy.) Któż zburzył to wszystko, co dawniej istniało dla działalności w własnym zakresie? (*Bardzo słusznie!* z prawicy.) I któż zaprowadził wybory bezpośrednie jako panaceę, choć nie zgadza się na głosy z tamtej strony (*wskazując na skrajną lewicę*), które w konsekwencyi wyborów bezpośrednich żądają powszechnego prawa głosowania? Któż to uczynił? A pytam was: cóż to robią panowie właściciele wielkich dóbr, małomieszczanie i fabrykanci cukru od blizko miesiąca w tej wys. Izbie? (*Wesołość.*) Robią ustawę dla chłopa! Skoro więc panowie ci tutaj przypisują sobie zdolność taką, to może i w gminie i w reprezentacyi powiatowej potrafią to samo.

W ogóle dziwno mi, że ustawicznie mówi się tu o ogromnych trudnościach, z jakiemi sejmom walczyć przyjdzie, gdy będą miały wydać ustawę w myśl § 17, gdy tymczasem tutaj ci sami panowie zrobiliby ją bardzo chętnie — ci sami, bo przybywszy do domu, są wszyscy niemal bez wyjątku posłami na sejm. Jakże tedy twierdzić, że takowa praca ustawodawcza spotka się w sejmach z wielkiemi trudnościami?

Pomijamy ewe przeszkody, które czyni się ustawie ze względu na artykuł 6ty zasadniczych ustaw państwa, bo Jego Ekscellencya pan sprawozdawca mniejszości, sam przyznał, że przeszkody te nie istnieją.

Ale mówiono dalej bardzo wiele o kurateli, którą się jakoby stwarza, wydając takie ustawy dla chłopa. Proszę was, jeżeli zaprowadzenie ustawy, która polega na zwyczaju ludu w większej części krajów, jest kuratelą, czemże było to, co uczyniono w roku 1868? Nie byłem wówczas wszędzie obecny, ale byłem w sejmie górno-austryackim. Pan sprawozdawca z owego czasu dziś właśnie jest tu nieobecny (pos. Pollak: Owszem, jest tylko chwilowo na korytarzu!); inaczej z pewnością potwierdziłby mi co następuje: Gdy nadszedł projekt rządowy, Wydział krajowy rozesłał go do wszystkich gmin, aby zdały swoją o nim opinię. Z pomiędzy 550 gmin górno-austryackich powiedziało 100 gmin: jesteśmy za ustawą, chcemy zniesienia ograniczeń; 193 powiedziało: chcemy zupełnego zachowania dzisiejszego stanu rzeczy; 251 powiedziało: jesteśmy tego zdania, że pewne ograniczenia są dozwolone; 6 gmin nakoniec powiedziało: złączymy się z większością. Było to razem 550 gmin. Jakąż ustawę po tem dopytywaniu uchwalono? — Zniesienie niepodzielności! (*Wesołość* na prawicy.) A więc uchwalono coś, przeciw czemu oświadczyła się była poczwórna większość? Pan sprawozdawca zaś, poseł z Wels, powiedział nam w Sejmie tyle tylko: „Znaczyłoby to nosić sowy do Aten, gdyby się chciało ustawę tę motywować.“ Widzicie więc — to jest kuratelą, gdy się ludziom narzuca, czego nie chcą, i gdy się nawet nie ma uniewinnienia, że się nie wiedziało o tem, bo się ich zapytywało o ich stanie, a uczyniło się coś wręcz przeciwnego. (*Bardzo słusznie!* z prawicy.)

Muszę teraz przejść do pozytywnych wniosków i propozycyj. Pod tym względem wskazywano głównie na wniosek Sturma. Jego § 1szy brzmi: „Zapisany w księdze gruntowej właściciel nieruchomości, stanowiących ciało hipoteczne, może u sądu żądać wystawienia dokumentu własności“ — to znaczy: na ćwiartce papieru napisze się, że ta jest nieruchomość, a na niej nie może mieć nikt prawa zastawu oprócz zakładu kredytowego, zobowiązanego do publicznego składania rachunków. Ale proszęż was, czyż na wsi każdy zaraz z papierem tym będzie mógł pójść do takiego zakładu kredytowego? To się nie stanie, dokument będzie gdzieindziej zastawiony, a kto go wydał z rąk, ten zupełnie już wydany będzie na łaskę i niełaskę tego, kto ten papier ma w ręku. Albowiem wygotowanie dokumentu własności ma ten skutek, że bez dostawienia oryginału nie można już niczego zapisywać do hipoteki, chyba że nieruchomość idzie na egzekucyę. A gdyby rzeczywiście zakłady kredytowe miały te papiery w swym ręku, to jednak rzecz jasna, że wtedy, jak dziś na giełdzie handluje się papierami skarbowemi, w kasach tych zakładów nagromadziłyby się te proste papiery, reprezentujące całą posiadłość, nie już hipotekę. Czy byłaby to szczególniejsza pomoc dla stanu włościańskiego, nie wiem.

Jego Ekscelencya powiedział dalej jeszcze: Najlepszą zawsze drogą jest droga samopomocy (*bardzo słusznie!* z lewicy) z współdziałaniem ustawodawstwa, jak się to samo przez się rozumie. Po tym dodatku nikt już nie zawołał: „bardzo słusznie!“ (*Wesołość* na prawicy). A radbym zwrócić uwagę na to „rozumiejące się samo przez się współdziałanie ustawodawsta przez dostarczenie pośrednich środków pomocy“. Mój ty Boże, z tego zdania można wszystko zrobić, i zdaję mi się, że nawet Jego Ekscelencya sam nie mógłby zbić mojego twierdzenia, gdybym powiedział, że ustawa niniejsza jest dostarczeniem takich pośrednich środków pomocy.

Ale proponuje się inny jeszcze środek pozytywny. Nie odczytam wcale brzmienia, streszczę tylko pokrótce. Proponent żąda rozdzielenia tego, co się komu nie należy, i wzywa Rząd aby miał odwagę i energię do przedsięwzięcia tego podziału. Muszę mu odpowiedzieć, że tej odwagi i tej energii nie będzie miał Rząd, ani teraźniejszy, ani żaden inny, dopóki Austryi stać będzie (*huczne brawa* z prawicy); a gdyby nastały czasy, które proponent określił zapytaniem, czy dzisiejsze urządzenia i formy państwa są na wieki zaasekurowane, gdyby nastały czasy, że nie byłyby już zaasekurowane — a od tego niech nas Pan Bóg chroni, nietylko dla patryotyzmu, lecz dla rzeczywistego dobra ludzi — wtedy może rząd jakiś na to się zgodzi; być to może, bo w historyi niema nic nowego; ale nie z odwagi i energii, lecz z podłej słabości i tchórzostwa, z obawy przed tłumami, przeciw którym nie będzie śmiał wystąpić. (*Huczne brawa* z prawicy). A czy proponent wie, co po takiej katastrofie, stanie się z chłopami i jak im się powodzić będzie? Zanim wystąpił z swą propozycyą, powinien był poradzić się historyi, co z chłopami się stanie. Nikt nie wyszedłby gorzej na takiej katastrofie, jak właśnie chłopi. (*Huczne brawa* z prawicy). Rzecz to naturalna, bo z natury chłop niesklonny do udziału w takim rabunku i nie mógłby brać działu, choćby chciał. Wyprzedzą go inni, a mogę przytoczyć przykład znów tylko z Francyi, gdzie także utrzymywano, że rewolucya powstała dla oswobodzenia chłopów, a gdzie chłop dziś nie ma ani połowy tej własności, którą miał przed rewolucyą. (*Huczne brawa* z prawicy).

Nie myślę już nużyć wysokiej Izby. Mniemam, że udowodniłem, iż paragraf ten powinien stać w ustawie, i że zbiłem to, co niezbitego jeszcze pozostawało. Proszę tedy na zakończenie moich wywodów, abyście głosowali za tym paragrafem w ustawie. (*Huczne brawa i rzęsiste oklaski* z prawicy).

Z Berlina.

(Głos z powodu jubileuszu Najj. Cesarza austryackiego. — Parlament. — Ks. Bismarck. — Znieważenie we Francyi konduktora niemieckiego).

Wszystkie bez wyjątku dzienniki niemieckie zamieściły z okazyi jubileuszu panowania Monarchy austryackiego nadzwyczaj sympatyczne i w gorących słowach skreślone artykuły. Pomiędzy innemi tak pisze *Post*:

„Jakiebądź byłyby opisy 40-letnich rządów Cesarza Franciszka Józefa, to zawsze wspaniały wieniec sławy spadnie na głowę Monarchy, który w kilkorakich, ciężkich chwilach swego państwa, znalazł i utorował ścieżkę, po której kraje habsburskie mogą pójść i pójdą ku swemu naturalnemu a wielkiemu posłannictwu.“

W obec krążących od pewnego czasu pogłosek, iż parlament niemiecki po zamknięciu bieżącej sesyi zostanie rozwiązanym i rozpisane nowe wybory zapewniają ze źródeł półurzędowych, iż rząd cesarstwa nie myśli o rozwiązywaniu parlamentu przed upływem mandatów, chybaby szczególne a nieprzewidywane okoliczności do tego zmusiły. Przeciwnie zamiarem rządu jest w teraźniejszym parlamencie przeprowadzić uchwałę ustaw socyalno-politycznych po części na obecnej sesyi, po części na sesyi poświątecznej, która na wszelki wypadek zakończy się w lutym. Ferye świąteczne rozpoczną się już 15 b. m.

Obiega pogłoska, że ks. Bismarck przybędzie w końcu tego tygodnia na kilka dni do Berlina, aby wziąć udział w obradach parlamentu nad polityką kolonialną.

W zeszłym tygodniu złożyli kanclerzowi wizyty w Friedrichsruhe: ambasador ks. Reuss, minister skarbu Scholz i szef sztabu generalnego hr. Waldersee.

Wszystkie dzienniki berlińskie rozpisują się za *Köln. Ztg.* o wypadku jaki miał zajść w Besançon. Otóż ludność tej miejscowości znieważyła podobno konduktora niemieckiego, który towarzyszył wagonowi salonowemu, przewożącemu z Berlina do Nicei w. ks. Michała.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości.)

Nowy minister komunikacyj, generał Pauker, zamierza utworzyć komisyę mięszaną, złożoną z inżynierów wojskowych i cywilnych, oraz rzeczoznawców, której poruczoną zostanie rewizya wszystkich kolei towarzystw prywatnych.

Ministerstwo skarbu — jak się dowiadują *St. Petersb. Wiedom.* — postanowiło ostatecznie utworzyć nowy departament, który nazywać się będzie „kolejowym“. W sferach kolejowych istnieje przekonanie, że zakres działalności nowego departamentu obejmie nietylko taryfy, ale i niektóre inne sprawy administracyjne, zarówno kolei państwowych, jak i akcyjnych.

Graždanin donosi z przyjemnością, „że wszystkie pogłoski rozsiewane a uprzedzające wyrok śledztwa w duchu przychylnym dla drogi Azowskiej, są czystym fałszem. Śledztwo prowadzi energicznie prokurator Dubin z dwoma sędziami śledczymi pod nadzorem prokuratora izby sądowej Zakrzewskiego i pod naczelnym kierunkiem nadprokuratora Koni. Tutaj nie wciśnie się już intryga — pisze organ ks. Meszczerskiego. — „Prawda musi wyjść na światło dzienne, że zaś intryga nie próżnuje, o tem świadczy choćby następujący fakt: Wszędzie zarówno wśród publiczności jak w prasie błąka się pogłoska, że podkłady na linii znaleziono w zupełnym porządku, tymczasem jest to wierutne kłamstwo.... Przykład ten daje pojęcie o innych tego rodzaju pogłoskach.“

W pierwszej połowie r. b., wniesiono 760 podań ze strony izraelitów zagranicznych, przebywających w Królestwie Polskiem, o przyjęcie do poddaństwa rossyjskiego. Z liczby tej, czterem tylko wydano „świadectwa przyjęcia“, innym odmówiono; niektórym z liczby proszących pozwolono jeszcze przez pewien czas pozostać w kraju.

Ministerstwie spraw wewnętrznych i dóbr państwa zajęte jest wypracowaniem projektu normalnej ustawy wzajemnych stowarzyszeń ubezpieczeniowych wiejskich.

Krańcowy wiek dla urzędników sądowych, według wniesionego do rady państwa projektu, ma być oznaczony: dla prezesa lat 65, dla członków sądu lat 60, dla sędziego śledczego 55.

Mosk. Wiedomosti wystąpiły z bardzo ostrym artykułem przeciwko Niemcom w prowincyach nadbałtyckich, a to z powodu spraw szkolnych. Niedawny okólnik ministra oświaty zalecił stopniowe wprowadzenie języka rossyjskiego, jako wykładowego we wszystkich szkołach okręgu naukowego dorpackiego. W kraju nadbałtyckim istnieją trzy gimnazya: w Birkenruhe, Fellinie i Rewlu, które aby nie dopuścić wprowadzenia w nich w wykonanie rozporządzenia ministeryalnego, landtagi liflandzki i estlandzki na nadzwyczajnem posiedzeniu swojem postanowiły zamknąć.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż z rozporządzenia synodu, przy 19-tu cerkwiach w prowincyach nadbałtyckich urządzone będą składy książek rossyjskich treści religijnej. Oprócz książek rossyjskich i cerkiewno-słowiańskich, będą tam nadto znajdowały się dzieła w języku estońskim i łotyskim.

Koszt utrzymania duchowieństwa prawosławnego za granicą obliczony został na rok przyszły, jak następuje: Na eparchię w San Francisco i duchowieństwo wyznaczono 50.179 rs., dla cerkwij w Nizzy i Pradze 9000 rs., dla misyj duchownych w Jerozolimie, Pekinie i Japonii 55.620 rs., dla seminaryum duchownego w Czarnogórze 4000 rs., i dla klasztorów palestyńskich, oraz na Grób święty w Jerozolimie 4776 zs.

Stolica św. przeciw handlowi niewolnikami.

Według doniesienia paryskiego dziennika *Monde*, papież wystosował do mocarstw memorandum, wzywając je do wspólnego działania, celem zniesienia niewolnictwa. W tym celu papież proponuje, aby mocarstwa wysłały swych reprezentantów na kongres międzynarodowy, który zająłby się wszechstronnem zbadaniem tego wielkiego dzieła cywilizacyjnego, i obmyśleniem jak najpraktyczniejszych środków, mogących zapewnić powodzenie wspólnej akcyi mocarstw.

Berlińska *Germania* powtarza tę wiadomość, dodając od siebie, iż samo przez się rozumie się, że na kongresie tym byłaby reprezentowaną i Stolica św., i że nuncyusz papieski zająłby na nim stanowisko, jakie mu przystoi, to jest, miejsce prezydyalne.

Germania ze swej strony zapewnia, że w odpowiedzi na to memorandum, papież otrzymał już bardzo życzliwy list od księcia Bismarcka, który książę napisał do Ojca św. w cesarza i we własnem imieniu. Ks. Bismarck miał wyrazić w swym liście podziw dla „wielkiego dzieła cywilizacyjnego, w którem papież miał szczęśliwą myśl podjąć inicyatywę“, dodając, iż „nie może powstrzymać się, aby nie wypowiedzieć przy tej sposobności tych samych uczuć dla iście apostolskiej gorliwości kardynała Lavigerie“.

Wedle zaś świeżej depeszy rzymskiej, papież, po rozmowie z kardynałem, Lavigerie, zgodził się podnieść subwencyę na urzeczywistnienie jego planów przeciw niewolnictwu do miliona lirów, i ma zaproponować zebranie się kongresu europejskiego w tym celu. Do tej chwili nie ma jednak urzędowego doniesienia, któreby pozwoliło uważać myśl takiego kongresu za rzecz pewną. Owszem jedyna urzędowa wiadomość, dotycząca międzynarodowego porozumienia się w sprawie zniesienia handlu niewolnikami, nie wspomina nic o Watykanie. Wiadomością tą jest odpowiedź ministra Fergussona na interpelacyę Morleya w angielskiej Izbie gmin. Minister angielski zaznacza tylko w swej odpowiedzi, iż Anglia wezwała rząd belgijski, aby zajął się zwołaniem międzynarodowej konferencyi, celem zbadania projektu kardynała Lavigerie, dążącego do zniesienia handlu niewolnikami. Nie ma tu mowy o kongresie, tylko o konferencyi, i minister nie wspomina o papieżu, tylko o projekcie kardynała Lavigerie.

Z Anglii.

(Naruszenie przywilejów parlamentu. — Sprawa polityki egipskiej w parlamencie).

W parlamencie angielskim, przy rozprawach nad projektem o zakupnie ziemi dla dzierżawców, zaszedł następujący wypadek: Odźwierny Izby niższej wywołał z sali posiedzeń deputowanego, parnellistę Sheehy, pod pozorem, iż jakiś pan pragnie się widzieć z deputowanym. Gdy p. Sheehy powrócił, opowiedział wzburzony, że obcy ten był agentem policyi, który mu wręczył wezwanie jednego z trybunałów irlandzkich. Równocześnie podał Sheeby wniosek, ażeby Izba wzięła pod rozwagę naruszenie przywilejów parlamentu. Tu rozpoczęła się scena burzliwa, gdyż wszystkie stronnictwa przyłączyły się do zapatrywania, że przywileje parlamentu muszą być szanowane. Nawet niektórzy konserwatyści objawiali swoje oburzenie na równi ze stronnictwem irlandzkiem. Pierwszy lord skarbu, Smith, i sekretarz dla spraw irlandzkich, Balfour, wyrazili swoje ubolewanie z powodu tego wypadku. Wszystkie dzienniki, jak *Times*, *Morning Post*, *Standard*, *Daily News* i inne, domagają się odprawy agenta ze służby, lub jeżeli działał z rozkazu przełożonego, to dymisyi jego i ukarania odpowiedniego.

W Izbie niższej parlamentu angielskiego odpowiedział w sobotę podsekretarz stanu Fergusson na wycieczki Morleya (Gladstonisty) przeciw egipskiej polityce rządu. Podsekretarz twierdził, że wiadomości o niebezpieczeństwie Suakimu są przesadzone, że wzięcie Suakimu jest niemożliwe i że utrzymanie tego punktu niezbędne jest dla skuteczniejszego stłumienia handlu niewolnikami. Następnie skonstatował podwyższenie dochodów w Egipcie i dodał: „Wezwaliśmy rząd belgijski, ażeby się zajął zwołaniem konferencyi mocarstw celem omówienia projektów kardynała Lavigerie o stłumieniu handlu niewolnikami. W tym samym celu przyszła do skutku umowa Anglii z Niemcami i połaczenie pod Zanzibarem, ażeby dodać otuchy Stowarzyszeniom handlowym i usunąć handel niewolnikami przez rozpowszechnienie akcyi handlu legalnego“. Morley niezadowolony wyjaśnieniami rządu żądał obniżenia wydatków o 500 funtów, Izba jednak odrzuciła wniosek Morleya.

KRONIKA

Lwów, 5 grudnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Basiówka, w powiecie lwowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **C. k. Namiestnikowi Morawy**, p. Hermanowi Loeblowi, złożono dzisiaj w darze album pamiątkowe, mieszczące w sobie przeszło dwieście fotografij urzędników Namiestnictwa. Album w ozdobnej oprawie i pięknej kasecie, doręczone zostało przez deputacyę urzędników Panu Namiestnikowi, który przyjął dar łaskawie i pożegnał deputacyę uprzejmemi słowy.

Album to, którego pierwsza karta ozdobiona jest akwarelowym wizerunkiem gmachu Namiestnictwa, wyszło z pracowni p. Wierzbickiego.

— **JW. P. Herman Loebl**, Namiestnik Morawy, opuszcza w sobotę kuryerskim pociągiem miasto nasze, udając się do Berna.

(*m*) **Konferencya okręgowa** nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych miejskiego okręgu lwowskiego odbyła się wczoraj po południu pod przewodnictwem inspektora p. Mieczysława Baranowskiego i przy bardzo licznym udziale stanu nauczycielskiego. Ze sprawozdania p. inspektora dowiedzieliśmy się, że rozwój szkół ludowych lwowskich w ciągu ostatnich 2 lat jest pod każdym względem znakomity. W zeszłym roku szkolnym było we Lwowie 20 szkół ludowych z 156 klasami, a uczęszczało do tych szkół 7343 dzieci; frekwencya pozostawiała wiele do życzenia, albowiem we Lwowie jest przeszło 1600 dzieci w wieku obowiązkowym. W ciągu kilku miesięcy zeszłego roku szkolnego kreowano 15 nowych paralelek a personal nauczycielski pomnożono o 40 osób. W bieżącym roku szkolnym frekwencya uczniów i uczenic znacznie się wzmogła, tak, że potrzeba znowu otworzyć około 15 klas równorzędnych a liczbę nauczycieli pomnożyć co najmniej o 30 osób. W r. z. systemizowano prawie we wszystkich żeńskich szkołach ludowych we Lwowie posady nauczycielek robót żeńskich i rysunków i zreorganizowano wszystkie szkoły żeńskie; w szkołach św. Zofii i na Pasiekach wprowadzono naukę zręczności. Sprawozdanie to przyjęto z zadowoleniem do wiadomości.

— **Dla popisowych.** Magistrat tutejszy ogłasza, że według §. 14 instrukcyi do ustawy wojskowej winien każdy popisowy tj. należący do czterech klas wieku, obowiązanych do stawienia się przy najbliższym regularnym poborze do wojska, zgłosić się pisemnie lub ustnie do naczelnika gminy swego miejsca pobytu w miesiącu grudniu celem zapisania go w poczet powołanych do poboru. Stosownie do tego postanowienia, wzywa magistrat wszystkiah popisowych, urodzonych 1869 - 1866 i do gminy tutejszej przynależnych, jakoteż obcych przebywających w mieście Lwowie w jakimkolwiek celu (naukowym, handlowym, przemysłowym i t. p.) tudzież wszystkich tych, którzy wyszli z pomienionych klas wieku popisowego, jednakże nie przekroczyli 36-go roku życia i z jakiejkolwiek przyczyny nie uczynili zadość powinności wojskowej, aby do spisu poborowych w miesiącu grudniu 1888 zgłosili się w miejskim urzędzie konskrypcyjnym osobiście, a w razie słabości lub nieobecności, przez swych rodziców, opiekunów lub w ogóle zastępców, ustnie lub pisemnie, gdyż w razie zaniechania tego obowiązku bez względu na dalsze postępowanie prawne ulegną grzywnie do stu zł. wa. względnie karze aresztu do 20 dni. Przy tem zgłoszeniu się do spisów grudniowych okazać należy: metrykę urodzenia, kartę przynależności, paszport, kartę legitymacyjną, książkę roboczą lub t. p. dokumenta i nadto meldunek policyjny, a przebywający tu obcy popisowy prosić może osobnem wniesieniem (na marce stemplowej 50 ct. wa.) ażeby jego władza stawiennicza zezwoliła mu na stawienie się na plac poboru w miejscu pobytu. Dla uzyskania tego pozwolenia trzeba atoli: a) albo złożyć dowód stałej posady, b) albo dołączyć świadectwo szkolne, iż uczęszcza się do szkół publicznych jako uczeń lub słuchacz zwyczajny, c) albo udowodnić świadectwem właściwem, stwierdzonem przez urząd komisaryatu miejskiego, iż bądź dla braku funduszów, bądźto z powodu stosunku służbowego nie może się wydalić z miejsca pobytu. Magistrat przypomina w końcu popisowym, którym na mocy §. 17 i 29 ustawy wojskowej z dnia 5 grudnia 1868, lub z §. 25 ust. wojsk. z dnia 2 października 1882 przysługa prawo uwolnienia się od czynnej służby wojskowej, aby się postarali wcześnie o dokumenta ku temu potrzebne; popisowym zaś, którzy mają tytuł prawny do jednoroczonej służby wojskowej aby w myśl Art. VI. p. 2 noweli do ustawy wojskowej, wnieśli gdzie należy najpóźniej do 10-go lutego 1889 prośby, zaopatrzone w przepisane dowody o przyjęcie ich w poczet ochotników, względnie, gdyby już raz stawali przed komisyą rozpoznawczą, o przyznanie im tego prawa przy poborze w roku 1889. Termin do wniesienia reklamacyi o uwolnienie od poboru w myśl §. 17 ustawy wojsk. wyznaczono również po dzień 10 lutego 1889 r.

— **Posiedzenie Rady miejskiej**, odbędzie się jutro, we czwartek, dnia 6 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Wnioski w sprawie przeprowadzenia nowego wyboru Rady miejskiej na peryod wyborczy 1889 do 1891. Przełożeństwo zboru izraelickiego o subwencyę na pokrycie niedoboru. Sprawa przyjęcia przez gminę m. Lwowa legatu ś. p. Leopolda Weigla w kwocie 4000 i 6000 zł. Sprawa zmiany dotychczasowej nazwy szkoły wydziałowej żeńskiej. Wnioski w sprawie wyboru 8 mężów dla zwołania pierwszego zgromadzenia wyborców, celem narad nad wyborem nowej Rady miejskiej. Przyjęcie do wiadomości reskryptu c. k. Rady szkolnej krajowej w sprawie wyasygnowania połowy opłat szkolnych złożonych przez uczniów szkoły realnej w roku 1886/7. Sprawa intenzywniejszego oświetlenia ulic i placów publicznych. Oferta rzeźbiarza p. Tadeusza Barącza w sprawie pomnika króla Jana III. Sprawa utworzenia 8 klasy w szkole im. Elżbiety. Wniosek w sprawie sprzedaży Tow. pomocy naukowej gruntu na Zofijówce pod budowę bursy (uchwała I). Wniosek w sprawie nadania stypendyów z fundacyi Karola Kiselki.

(*m*) **Przed trybunałem wyrokującym** w lwowskim sądzie kryminalnym stanął wczoraj niejaki Waleryan Koczaj, przybierający także nazwiska: Nowaczyńskiega, Sowińskiego i t. d., a w niektórych miejscach występywał nawet jako hrabia Morski. Indywiduum to, bez stałego zajęcia, włóczyło się po kraju w charakterze prywatnego oficyalisty i już kilkakrotnie popadło w konflikt z kodeksem karnym. Opuściwszy niedawno więzienie w Tarnopolu, udał się Koczaj piechotą do Gródka i tutaj nadał telegram następującej treści: „Do kancelaryi notaryusza Wolskiego we Lwowie. Jestem w drodze, zabrakło mi pieniędzy, proszę taty telegraficznie przesłać 200 zł. hotel Herrstock; czekam, jeżeli ojca nie ma, proszę zastępcę, gdy wrócę odeszlę. Franciszek Wolski“. W nieobecności notaryusza p. Wolskiego, odebrał powyższy telegram jego zastępca, p. W. Majer, któremu cała ta sprawa wydała się podejrzaną. Zatelegrafował tedy p. Majer do Brzeżan, gdzie stale mieszka p. Franciszek Wolski, z zapytaniem, gdzie p. Franciszek przebywa? Z Brzeżan odpowiedziano, że p. Franciszek Wolski nie wyjeżdżał z domu. P. Majer udał się tedy natychmiast do Gródka, ażeby poznać bliżej autora powyższego telegramu i tutaj dowiedział się, że indywiduum, które podszyło się pod nazwisko p. Fr. Wolskiego, siedzi już w więzieniu. Stało się to w ten sposób, że w chwili, w której Koczaj przybył do urzędu telegraficznego z zapytaniem, czy nie nadeszła odpowiedź od p. Wolskiego ze Lwowa, bawił w urzędzie p. Józef Switalski, który zna osobiście całą rodzinę Wolskich. Zdemaskowano tedy oszusta, a trybunał, po przeprowadzonej rozprawie, skazał go za zbrodnię usiłowanego oszustwa na 18-miesięczne ciężkie więzienie i na oddanie go pod dozór policyjny po odsiedzeniu kary.

— **Posiedzenie towarzystwa nauczycieli** szkół wyższych odbędzie się w piątek, dnia 7 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali fizyki gimnazyum Franciszka Józefa. Porządek obrad: Dalszy ciąg dyskusyi nad referatem dr. Zippera o nauce języka niemieckiego. Lekcya języka łacińskiego na podstawie Sall. Cat. rozdz. 20, ref. prof. Wiktor Kłak. Ze zjazdu lekarzy i przyrodników, ref. prof. dr. Ignacy Petelenz.

— **Ze Stowarzyszenia dyetaryuszów.** Zwyczajne posiedzenie walnego zgromadzenia członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyetaryuszów i urzędników galicyjskich z Wielkiem Księstwem Krakowskim, odbędzie się w niedzielę dnia 16 bm, o godzinie 2 po południu, w biurze stowarzyszenia, a gdyby w tym dniu nie zebrała się potrzebna liczba członków, to zbierze się powtórne zgromadzenie w niedzielę dnia 23 bm. o godzinie 2 po południu również w biurze stowarzyszenia przyczem zarząd zawiadamia, iż pomimo niezebrania się kompletu, powzięte na tem powtórnem zgromadzeniu uchwały, będą prawomocne. Głosowanie odbędzie się osobiście w myśl §. 21 statutu. Porządek dzienny. 1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie zarządu centralnego z czynności za rok 1887. 3. Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1887. 4. Projekt nowego statutu z regulaminem. 5. Wybór prezesa 4 członków wydziału i 2 zastępców do wydziału. 6. Mianowanie członków honorowych. 7. Wybór komisyi weryfikacyjnej. 8. Wnioski członków.

— **Zarząd Stowarzyszenia Bratniej Pomocy** rękodzielników i przemysłowców „Ogniwo“ podaje do wiadomości członków, iż jak rok rocznie odbędzie się dnia 7 bm. o godzinie 8 rano w kościele OO. Bernardynów nabożeństwo Żałobne za zmarłych członków stowarzyszenia. Dnia 8 bm. zaś o godzinie 9 rano odbędzie się w tymże kościele nabożeństwo dziękczynne, na które zarząd członków i ich rodziny najuprzejmiej zaprasza.

= **Podrzucenie dziecka**. Wczoraj o godzinie 8 z wieczora znaleziono w sieniach kamienicy pod l. 4 przy ulicy św. Stanisława dziecię płci żeńskiej, około roku liczące, dobrze żywione, ubrane w czerwoną spodniczkę w kwiaty, białą chusteczkę z monogramem MS. i drugą bronzową w kwiaty na główce a owinięte w szarą zimową chustkę. Podrzutka oddano do miejskiego komisaryatu II dzielnicy. Za wyrodną matką zarządziła policya poszukiwania.

= **Znaczną szkodę** wyrządziła nałogowa pijaczka, Tekla Uhorczak, stłukłszy w stanie nietrzeźwym dużą wystawową szybę, wartości 80 zł., w drzwiach sklepu Ditmara na placu Maryackim. Uhorczakową oddano pod sąd.

= **Obłąkana.** Wczoraj późnym wieczorem pojawiła się na dworcu kolei Karola Ludwika nieznana kobieta, która wyprawiając krzyki na korytarzu, zwróciła na siebie uwagę organów bezpieczeństwa. Okazało się, iż cierpi ona na zboczenie umysłowe, skutkiem czego odstawiono ją do miejskiego komisaryatu II dzielnicy celem oddania jej pod obserwacyę. Nieszczęśliwa nazwała się Maryą Czajkowską i podała, że jest wdową po c. k. urzędniku sądowym i że przybyła tu z Tarnowa.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 5 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o niepewnym kierunku, prawdopodobnie ze wschodniej strony, średnia temperatura doby niższa od 0°C, niebo przeważnie zamglone, powietrze miernie wilgotne, opadu znaczniejszego nie będzie.

Wczoraj przy wietrze zmiennym od N do E, mieliśmy niebo przez całą prawie dobę silnie zamglone, opadu jednak nie było.

Srednia temperatura wczorajszej doby była +0 3°C., najwyższą mieliśmy wczoraj w południe +3 4°C., najniższą dziś nad ranem i wynosiła —2·8°C.

Zniżka barometryczna 740 — 745 mm. znachodziła się w Norwegii; zwyżka 775 do 770 w Austryi

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 9 rano 773 mm.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza, że w Kańczudze otwartą została dnia 1 b m. stacya telegraficzna, z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku.

— **Wielkie wrażenie** sprawiło w Lincu samobójstwo komisarza policyi dr. Józefa Ruppa, urzędnika zdolnego i powszechnie poważanego. Powód samobójstwa niewiadomy, jednak przypuszczają, iż jest ono w związku z defraudacyą Zalewskiego. Jak wiadomo, dr. Rupp w czasie ucieczki Zalewskiego pełnił służbę na dworcu w Salcburgu. Pomimo, iż konsul zwrócił jego uwagę na nader podejrzaną postać kobiecą, pod której szatą krył się rzeczywiście Zalewski, nie zrobił on jednak z tego użytku i puścił go wolno, zadowoliwszy się zbadaniem paszportów Zalewskiego i Nathansonównej. Gdy więc niedawno nastąpiło rozdanie premij, wyznaczonych przez dyrekcyę poczt za ujęcie Zalewskiego, dr. Rupp oczywiście został pominięty. Gdyby był jednak zrobił użytek z przestrogi konsula, niezawodnie 15.000 zł. jemu byłoby przypadło w udziale. Oprócz tego czekałby go awans. Otóż podobno to niepowodzenie tak sobie wziął do serca dr. Rupp, iż targnął się na własne życie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Budapeszcie, profesor anatomii tamtejszego uniwersytetu Józef Lenhossek, w 70 roku życia.

W Bonn, znany komentator Szekspira, prof. Delius, rodem z Poznańskiego, gdzie dziad jego był pastorem.

— **Generał Porfirio Diaz**, prezydent republiki Meksykańskiej, rozpoczął d. 2 b. m. nowy okres nowej prezydentury.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Wełdzirz, 3 grudnia.

Dnia 19 listopada br. pod wieczór wybuchł tu pożar z trzech stron kościoła łacińskiego i zniszczył do szczętu dziesięć gospodarstw. Straszny wicher niósł kłęby płomieni na kościół, tak, że go ledwie dostrzedz było można. Po trzykroć się też zapalił, ale dzięki energicznej pomocy, danej w krytycznej chwili, gdy już nawet kopuła stanęła w płomieniach, ocalała świątynia Pańska.

Dnia 28 listopada wybuchł po raz drugi pożar w środku miasteczka i zniszczył wkrótce szkołę izraelicką, kilka sklepów i wszystkie budynki między plebanią łacińską a cerkwią położone. Cerkiew się zapaliła, ale ogień stłumiono. Plebania łacińska, gdy cały prąd wiatru dął na nią i iskrami kompletnie ją zasypywał jedynie cudem ocalała. Drogą dla dania ratunku już przejechać nie było można. Pożar nie mogąc ogarnąć cerkwi z jednej ani plebanii łacińskiej z drugiej strony, przedarł się środkiem i zniszczył inne sąsiednie budynki, 30 gospodarzy z wszystkiemi zbiorami, poczem przerzucił się za rzekę Swicę i ogarnął nawet lasy, Wełdzirz opasujące. Niebezpieczeństwo groziło już gminie sąsiedniej Pacyków i tartakom Wygody. Szkoda w budynkach ledwie w połowie ubezpieczona. W jednej i drugiej świątyni rzeczy kościelne w popłochu przy wynoszeniu połamano i poniszczono, a te w kościele łacińskim w malutkiej tylko cząstce były ubezpieczone. Któż zwróci górskiej okolicy paszę potrzebną do wyżywienia inwentarza? Kartofle, jedyny w górach artykuł żywności, popaliły się w kopcach, a prócz tego 80 rodzin zostało bez chleba i dachu wśród nadchodzącej górskiej zimy. Celem ratowania biednych pogorzelców i zachowania miasteczka od prawdopodobnej epidemii i tyfusu głodowego, zawiązał się komitet ratunkowy pod przewodnictwem Marszałka powiatowego Wincentego Witosławskiego, którego zastępcą wybrano proboszcza miejscowego w Wełdzirzu ks. Jakóba Bożniackiego: który też wszelkie datki łaskawie ofiarowane w imieniu komitetu przyjmować będzie. Biedni dziś — pukamy do serca bogatszych od nas — i wołamy: „podzielcie się z nami kawałkiem chleba“!

Notatki literacko-artystyczne.

Swiata, dwutygodnika ilustrowanego, wychodzącego w Krakowie pod redakcyą Zygmunta Sarneckiego, wyszedł zeszyt 23. Treść jego literacka i artystyczna jest bardzo obfita i przewyższa pod niejednym względem zeszyty poprzednie. Początek zeszytu przyozdobiony jest po mistrzowsku wykonaną winietą tytułową Tondosa, przedstawiającą kruchtę boczną kościoła Najśw. Panny Maryi w Krakowie. Dalej zawiera ten zeszyt portret znanego malarza drobno-szlacheckich obrazków, Klemensa Junoszy Szaniawskiego; krajobraz zimowy Kochanowskiego, obejmujący odpowiedni wierszyk Wł. Bełzy; bardzo charakterystyczną grupę gwarzących wron, oraz znakomicie pochwycone oblicze szaraka, ołówka Makarewicza; dalej portret powieściopisarza, Ignacego Maciejowskiego; rysunek E. M. Andriolli'ego do nowego wydania „Pana Tadeusza“; szkic Jul. Fałata p. t. „Wyjazd na polowanie“; wreszcie znajdujemy w zeszycie tym dalszy typ z „Galeryi piękności“ rys. Ferd. Brylla, wykonany bardzo piękne, urocze jak zawsze illustracye Cz. Jankowskiego do opisu „Wycieczki w Tatry“; tego samego artysty rysunek winietowy do utworu kompozytora Jana Galla „Rybaczko dziewcze hoże“ wraz z jego portretem, a wreszcie portret własny Artura Grottgera. Obfity dział literacki zeszytu stanowią: dalszy ciąg opowiadania „Sukcesya po Gozdawach“, sylwetka literacka Sewera, wierszyk Konarskiego „Sw. Mikołaj“, dokończenie artykułu“ O latach szkolnych Jana Sobieskiego, przekład wiersza Gothego „Modlitwa Małgorzaty“, dalszy ciąg opisu „Ucieczki w Tatry“, „Meandry“ Felicyana, sylwetka literacka Turgeniewa, sylwetka artystyczna Grottgera, sprawozdanie z życia artystycznego w Petersburgu i obfity dział kroniki literackiej. Do zeszytu dodane są: dalszy ciąg opowiadania Kaj. Kraszewskiego „Bartochowski“ i początek nowelli p. t. Tylko ona! przez Nemo.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Stan z dniem 30 listopada 1888.

Asygnaty i czeki 1,155.970 zł. 10 ct. Emisye: *a*) $4^1/_2$ procentowe listy zastawne 14,377.350. zł. *b*) 5 prc. Obligacye komunalne I Em. 1,317.300. Razem: 15,694.650 zł. im. w.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 5 grudnia 1888 r.

Lwów, pszenica 6·60 do 7·35, żyto 5·30 do 5·70, jęczmień browarny 5·50 do 7·—, owies 5·60 do 6·10, groch 6·— do 10·—; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 12·50 do 13·50, lnianka —·—, koniczyna czerwona 52·— do 62·— koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·50 do 7·30, żyto 5·10 do 5·35, jęczmień browarny 5·50 do 6·50 owies 5·50, do 6·— groch 5·75 do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 12·60 do 13·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, koniczyna biała 40·— do 47·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·50 do 7·20 żyto 5·10 do 5·50, jęczmień 5·20 do 6·50, owies 5·40 do 5·95, groch 5·70 do 9.50, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 12·— do 13.30, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, koniczyna biała 37·— do 53·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40, żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies

---

*) Przedruk wzbroniony.

5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 43·—, koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 13 75 do 14·— zł.

Usposobienie spokojne. Rezerwa w handlu. Tylko piękna banatka znajduje odbiorcę w szwajcarskich młynach.

OSTATNIA POCZTA

Celem uczczenia jubileuszu 40 letniego panowania Najj. Pana przeznaczyła kolej galicyjska Karola Ludwika kwotę 20.000 zł. na cele humanitarne, a mianowicie 10.000 zł. na utworzenie oddziału osobnego dla urzędników kolei Karola Ludwika w szpitalu w Unter Döbling, zaś 10.000 zł. na cel budowy kościołów w Galicyi.

Celem uczczenia tej samej rocznicy uchwaliła Rada gminna miasteczka Sędziszowa corocznie w dniu 2 grudnia wypłacać nieudolnemu do pracy inwalidowi zasiłek 10 zł. — Rada gminna miasteczka Dębicy uchwaliła celem upamiętnienia tej samej rocznicy przystąpić do Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża i wkładkę roczną w kwocie 10 zł. nadsyłać corocznie do kasy Stowarzyszenia w dniu 2 grudnia. — Rada gminna miasteczka Ropczyce uchwaliła z tej samej okazyi utworzyć fundusz o 200 zł. celem udzielania pożyczek bezprocentowych, podupadłym mieszczanom miejscowym.

Celem upamiętnienia jubileuszu burmistrz miasta Tarnowa, uzbierawszy ze składek 386 zł., a otrzymawszy od kasy gminnej 200 zł., rozdzielił te sumy w dniu 2 grudnia pomiędzy ubogich miejscowych.

Właściciel dóbr i zakładów przemysłowych w Drohobyczu, Mojżesz Gartenberg, ofiarował z okazyi jubileuszu Najmiłościwszego Monarchy kwotę 100 000 zł. na cel zbudowania domu schronienia dla starców w Drohobyczu.

Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf udał się onegdaj z Wiednia do Laksenburga.

Najdostojniejsza Cesarzewiczowa Stefania udała się wczoraj do Alberti Irsa.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Albrecht powraca pojutrze, t. j. w piątek, z Arco do Wiednia.

C. k. ambasador na dworze w. brytańskim, hr. Karolyi, przybył do Windsorn i został przyjęty przez królowę Wiktoryę i cesarzowę Fryderykowę.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, iż przed świętami Bożego Narodzenia Izba deputowanych załatwi następujące przedmioty: Ustawę wojskową; projekt ustawy o budowie nowego gmachu dla drukarni państwowej w Wiedniu; prowizoryum budżetowe; przedłożenie w sprawie ułatwień należytościowych przy konwersyj drobnych pozycyj; projekt ustawy o powiększeniu parku przewozowego na kolejach państwowych; traktat handlowy ze Szwajcaryą; projekt ustawy o domach składowych; wreszcie projekt ustawy o uregulowaniu zewnętrznych prawnych stosunków wyznaniowych gmin żydowskich. Izba deputowanych ma obradować do 20 b. m.

Pod przewodnictwem radcy ministeryalnego Kaana, odbyła się wczoraj przy udziale dziesięciu członków druga konferencya przybocznej rady asekuracyjnej, na której był także obecnym dyrektor urzędu pocztowych kas oszczędności, radca dworu Wacek. Pierwszym przedmiotem narad był statut wzorowy dla zakładów zabezpieczenia robotników, który przyjęto z drobnemi zmianami zgodnie z projektem rządowym. Oznacza on siedzibę i określa cele takich zakładów, reguluje kwestyę członków, oraz ich prawa i obowiązki. Kierownictwo sprawami dotyczącemi zabezpieczenia, będzie poruczonem przełożeństwu, złożonemu w równej części z przedsiębiorców, robotników i członków zamianowanych przez Ministra spraw wewnętrznych, oraz wydelegowanemu z łona tego przełożeństwa wydziałowi nadzwyczajnemu. Następnie zastanawiała się rada przyboczna nad przedłożonym ze strony Rządu planem organizacyjnym a w końcu nad klasyfikacyą niebezpieczeństw (*Gefahren-Classification*) wypracowaną z najskrupulatniejszem uwzględnieniem specyalnych stosunków austryackich, oraz poczynionych doświadczeń. Oba przedmioty przyjęła rada z drobnemi zmianami.

Komisya wojskowa węgierskiej Izby deputowanych uchwaliła całą ustawę wojskową bez zmiany. Dodano tylko do §. 14, że rząd ma obowiązek przed upływem dziesięciu lat przedłożyć sejmowi wnioski, dotyczące utrzymania lub zmiany kontyngentu rekrutów. Uchwalono także rezolucyę, żądającą, aby teoretyczne egzamina oficerskie mogły być składane i w języku węgierskim.

Z Berlina zaprzeczają bardzo stanowczo pogłosce o wzmagających się cierpieniach cesarza Wilhelma, i dodają, iż stan zdrowia monarchy jest wyborny. Pogłoska ta stała się powodem pewnego popłochu na przedwczorajszej giełdzie berlińskiej

Wedle *Nat. Ztg.*, niedokładne są wszystkie doniesienia o terminie przyjazdu cara do Berlina; członkowie dworu rossyjskiego, którzy bawili w tych dniach w metropolii niemieckiej, zapewniali tylko, że car powziął stanowcze postanowienie rewizytowania cesarza Wilhelma, kiedy zaś to nastąpi, nie mogli powiedzieć nic pewnego.

W sprawie rossyjsko - watykańskich rokowań zamieszcza berlińska *Germania* następującą wiadomość z Rzymu: Po wyczerpującej konferencyi między kardynałem Rampolla i pełnomocnikiem rossyjskim, Izwolskim, Papież zaproponował rządowi rossyjskiemu przywrócenie dyplomatycznych stosunków wedle systemu przyjętego z Niemcami, mianowicie, iż przy Watykanie zostanie uwierzytelnionym poseł carski. Stolica św. jednak nie wyszle swego nuncyusza do Petersburga. *Germania* podaje wiadomość tę z zastrzeżeniem.

Wiedeński korespondent *Tribuny* donosi rzekomo na podstawie informacyi zaczerpniętej z najzupełniej wiarygodnego źródła, iż panujący książę Liechtenstein oddał do dyspozycyi papieżowi swe księstwo na wypadek, gdyby Ojciec św. widział się zniewolonym opuścić wieczne miasto.

W Serbii rozpoczęły się przedwczoraj nowe prawybory. Pierwsze pełne posiedzenie komisyi konstytucyjnej odbędzie się jutro d. 6 b. m. Wedle doniesienia *Corr. de l' Est*, król Milan wstawił do nowej konstytucyi spisany własną ręką osobny artykuł, w którym ślubuje, iż nie wejdzie w powtórne związki małżeńskie i proklamuje księcia Aleksandra Obrenowicza jako jedynego prawowitego następcę tronu.

Z Paryża donoszą:

Jakkolwiek przebieg demonstracyj republikańskich poczytuje opinia powszechna za cios dotkliwy dla Boulanżyzmu, nie miiną jednak obawy i nikt nie patrzy z otuchą w przyszłość.

Przeciw Gillyemu wystąpiło sześciu oskarżycieli z procesami. Gilly zwracał się do prezydenta Izby z prośbą, ażeby procesa wszystkie oddać paryskiemu sądowi przysięgłych. W ten sposób, donoszą, pragnąłby Gilly uniknąć kosztów i werdyktu potępiającego. Nie ma bowiem nadziei wyjścia bezkarnie, jeżeli procesa wytoczone mu będą w tych departamentach, w których reprezantów w parlamencie obraził lub spotwarzył.

Corr. de l' Est donosi:

Kongres republikański w sali Chatelet w Paryżu uchwalił wystosować memoryał do wszystkich mocarstw, w którym przedstawi niesłychaną nędzę robotników belgijskich z prośbą o interwencyę zagraniczną, gdyż tylko w ten sposób będzie można uniknąć rewolucyi.

Z Brukseli donoszą:

Zakaz odbywania publicznych demonstracyj i pochodów po ulicach, spowodowany został przez grupę socyalistów, którzy niepokoili i obrazili królowę, przyczem wznoszono okrzyki: „Niech żyje republika!" Rząd zdecydowany jest przy najbliższej okazyi wystąpić z bezwzględną surowością. Położenie w Belgii południowej jest bardzo groźne. Dnia 3 b. m. dopuścili się robotnicy w Carnières pod Mons zamachu dynamitowego.

Rzymskie dzienniki donoszą, że w Izbie deputowanych organizuje się stanowcza opozycya przeciw panu Magliani, ministrowi skarbu. Większość wszystkich komisyj protestuje przeciw podwyższaniu poborów od soli. P Crispi ma być zdecydowany cofnąć projekt ustawy, albo skłonić p. Maglianiego do ustąpienia. Jako ministra skarbu wymieniają senatora Perazzi, a także deputowanego Giolitti.

Agencya Stef. w doniesieniu z Londynu potwierdza wiadomość, że car pozwolił na związek małżeński w. ks. Aleksego z księżniczką Heleną, córką hrabiego Paryża.

W hiszpańskim parlamencie przedstawił minister spraw wewnętrznych projekt ustawy o wprowadzeniu głosowania powszechnego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 grudnia. *Polit. Corr.* donosi: Cesarz niemiecki wystosował do Najjaśniejszego Pana z okazyi Jubileuszu panowania nadzwyczaj gorące pismo gratulacyjne, w którem daje najserdeczniejszy wyraz uczuciom osobistej przyjaźni i wspomina w sposób niezwykle gorący o niezachwianem przymierzu, łączącem obu Monarchów i oba sąsiednie Państwa.

Równie serdeczne życzenia nadeszły od króla Humberta i wielu innych zaprzyjaźnionych dworów.

Wiedeń, 5 grudnia. (*Tel. pryw.*) Komisya budżetowa rozpoczęła dyskusyę nad etatem sprawiedliwości. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn oświadczył, że Rząd pracuje nad projektem ustawy karnej, w skutek czego byłoby niewłaściwem zmieniać częściowo ustawę.

Peszt, 5 grudnia. Komisya wojskowa Izby deputowanych przyjęła bez zmiany wszystkie paragrafy ustawy wojskowej, Tylko §. 14 uzupełniono ustępem, na który zgodził się także minister honwedów, a wedle którego przed upływem dziesięcioletniego terminu mają być przedłożenia, dotyczące utrzymania lub zmiany kontyngentu rekrutów wniesione w porę do ciała prawodawczego. Komisya uchwaliła także rezolucyę w sprawie odpowiedniego uwzględnienia języka węgierskiego.

Berlin, 5 grudnia. (*Tel. pr.*) *Post* polemizuje ponownie przeciw pożyczce rossyjskiej, ostrzegając kapitalistów niemieckich, aby nie brali w niej udziału.

Berlin, 5 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu zapytywał dep. Richter ministra wojny czy i o ile prawdziwem jest doniesienie *Koeln. Ztg.* o powiększeniu artyleryi. Minister wojny oświadczył, iż ze względu na to, że zagranicą rozwinięto wielką działalność w kierunku uzbrojeń artylerzyckich, wzięły wprawdzie koła kompetentne pod rozwagę sprawę powiększenia artyleryi, nie wiadomem jest jednakże czy w razie takiego powiększenia okaże się potrzebną suma 40 do 50 milionów marek.

Petersburg, 5 grudnia. Kierownik ministerstwa marynarki wice admirał Szestakow zmarł wczoraj w Sebastopolu.

Wedle komunikatu kontrolora państwowego, umieszczonego w organie urzędowym ministerstwa skarbu, ogólne dochody państwowe z r. 1887 przewyższyły w ogóle wydatki o 61 i pół milionów rubli. Natomiast obroty kasowe z r. 1887 wykazały, iż wydatki przewyższały dochody o 4$^9/_{10}$ milionów rubli. W ten sposób nadwyżka redukuje się do sumy 56$^6/_{10}$ milionów.

Paryż, 5 grudnia. Formalnie zaprzeczają doniesieniu *Standarda*, jakoby Francya wystosowała do Papieża tajną notę, doradzającą opuszczenie Włoch i przyrzekającą wszelką pomoc, gdyby Papież chciał przybyć do Francyi.

Paryż, 5go grudnia. (*Tel. pr.*) Większość deputowanych ma zamiar żądać zniesienia nietykalności poselskiej Wilsona.

Numa Gilly został zasuspendowany w godności mera miasta Nimes.

Belgrad, 5 grudnia. Bezpodstawne są pogłoski, obiegające na giełdzie berlińskiej o zaburzeniach i ruchach w Serbii. Od czasu ostatnich nieporządków, jakie zaszły podczas wyborów, spokój ani na chwilę nie został zakłócony.

Wszystkie stronnictwa przyjęły z prawdziwym entuzyazmem objawioną przez króla wolę zabezpieczenia swobody wyborów.

Podkomisya dla ułożenia konstytucyi ukończyła już swe prace. W zapatrywaniach wszystkich trzech stronnictw osiągnięto zupełne porozumienie.

Madryt, 5 grudnia. Posiedzenie Izby z powodu braku kompletu do powzięcia prawomocnych uchwał zostało zawieszone. Trwają pogłoski, iż wybuchło przesilenie gabinetowe. Minister wojny zamierza podać się do dymisyi. W kołach ministeryalnych zaprzeczają przesileniu.

Londyn, 5 grudnia. W Izbie gmin oświadczył Stanhope, że wojskowe koła angielskie uważają wysłane do Suakimu wojska za niewystarczające, natomiast koła wojskowe egipskie uważają je za dostateczne. Churchil wniósł o odroczenie Izby celem zaprotestowania przeciw zbyt pospiesznemu wysłaniu niedostatecznej siły wojskowej. Wniosek ten po 2½ godzinnej rozprawie odrzucono 231 głosami przeciw 189 głosom.

Ateny, 5 grudnia. Izba zakończyła obrady nad polityką finansową rządu i uchwaliła wotum zaufania dla gabinetu 85 głosami przeciw 54 głosom.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 grudnia 1888, godzina 1 m. 50. Alp. Tow górn. 42.60, Węg. akcye kredyt. 300·—. Akcye anglo-austr. 113·75, Akcye banku Union 209·—. Akcye kolei Karola Ludwika 209·—. Akcye kolei północnej 244 50 Akcye kolei południowej 99·— Akcye kolei Alfold —·—. Akcye kolei Elżbiety 251·10 Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 209·— Akcye kolei węg. północno-wschodniej 173·75. Wiedeńskie losy 144·25. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 2[illegible]·80, 4 prc. węgierska renta złota 100·40, Akcye związkowego banku 97·25, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·522·0, węgierskie losy 91·80, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 93·50, akcye banku dla krajów koronnych 216·25. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 4 grudnia 1888, godzina 5 m 35. Akcye kredytowe 303.50, Anglo - austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 209·—, Południowa —·—, renta papierowa 81·85, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor 9 65 50, rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń. 5 grudnia. 1888, godzina 10 m. 35. Akcye kredytowe 303·60, anglo-austr. —·—, Unionbank 208·73, kolej Karola Ludwika ·209·50, Południowa —·—, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —·— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 94·50, 4½ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 93·—, Napoleondor 9·65·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 4 grudnia 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: ogodz. 7 min 49 rano pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.

Godz 8 wieczorem z Husiatyna.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa. i Stryj

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz. 10 min. 35 przed połudn. do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa, Husiatyna, Suchej.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 5 grudnia 1888.

Hotel George'a

Pp. Dr. J. Klang z Wiednia, J. hr. Wodzicka z Olejowa, Ks. J. Głębocki z Udnowa, Czerwonogrodu, J. Obertyński z ..., A. Mazaraki z Nestorowic, S. Halle z Wiednia.

Hotel Angielski

J. Bernacki z Kulikowa, A. Ostermeyer z Wiednia.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 grudnia 1888.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	208	50	212	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	208	50	212	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	50	282	50
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99	75	100	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	90	104	—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	94	25	95	25
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	94	75	95	75
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101	—	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	91	25	92	50
„ „ $4^1/_2$ prc. „ „ 52	96	20	97	20
„ „ 4 prc. „ „ 56	90	—	91	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	57	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	--	105	30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	25	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	93	—	94	—
5. Losy miasta Krakowa	22	—	24	—
„ Stanisławowa	33	—	35	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	72	5	82
Dukat cesarski	5	74	5	84
Napoleondor	9	63	9	73
Półimperiał	10	—	10	16
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
„ „ papierowy	1	$21^1/_4$	1	$23^1/_4$
100 marek niemieckich	59	40	60	40

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 grudnia 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.90	82.10
luty-sierpień	81.85	82.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	82.40	82·60
kwiecień-październik	82.60	82.80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.25	134.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.70	140.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	141.50	142.—
„ „ 1864 po 100 złr.	171.75	172.—
„ „ 1864 po 50 złr.	172.75	172.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	152.30	153·—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	97.65	97.85
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.55	109.75
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	—.—	—.—
Bukowiny	104.30	105.—
Galicyi	104.—	104.70
Niższej Austryi	110.—	—.—
Siedmiogrodu	103.75	104.75
Węgier	104.25	105.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.—	114.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	303.60	303·80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	505.—	510.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	876.—	877.50
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2442·50	2447.50
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	209 —	209.50
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. w. a. [illegible]	209.—	209.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	251.40	251.60
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	99.50	100.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	180.50	181.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.80	101.30
„ „ „ premiowe po 3 prc.	103.25	103.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	90.—	93.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	88 —	91.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	101.20	101.70
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.20	101.70
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	94.50	95.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.—	101.—
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.90	100.40
Banku austro-węgiersk. po $4^1/_2$ prc.	100.70	101.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.75	102.50
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	101.75	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.75	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.80	100.30
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.75
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	99.70	100·30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.—	98.60
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	80.40	80.80
z r. 1884	86.70	87.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.90	99.60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	184.40	185.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	59.
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	120.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	40.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.—	[illegible]
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	[illegible]
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.—	[illegible]
Palffego po 40 zł. m. k.	57.25	[illegible]
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.15	[illegible]
„ węgiersk. „ po 5 zł.	11.50	[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	[illegible]
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.—	[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.75	[illegible]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	146.—	[illegible]
„ „ po 50 zł. w. a.	79.—	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.—	[illegible]
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	[illegible]
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	[illegible]
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	[illegible]
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	[illegible]
Londyn za 10 ft. szt.	121.80	[illegible]
Paryż za 100 fr.	48.12.50	[illegible]
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.77.—	[illegible]
„ pełnej wagi	5.75.—	[illegible]
Korona	—.—	[illegible]
20 frankówka	9.66 —	10.02
Rossyjski półimperiał	10.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 4 grudnia 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	[illegible]
„ „ „ w srebrze	82	[illegible]
Renta w złocie	109	[illegible]
5 prc. austr. renta marcowa	97	[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego	[illegible]	[illegible]
„ „ kredytowego	302	[illegible]
Londyn	121	[illegible]
Napoleondor	9	[illegible]
Dukat cesarski men.	5	[illegible]
100 marek niemieckich	59	[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 13215 (7714)

Na podstawie powziętej w dniu 29 listopada 1888 w sprawie masy rozbiorowej Ignacego hr. Krasickiego uchwały wydziału wierzycieli rozpisuje na dzień 13 grudnia 1888 godz. 11 rano w biórze nr. 8 tutejszego Sądu publiczną licytacyę monet złotych do masy należących, a w przemyskiej kasie oszczędności zastawionych, która licytacya odbędzie się w ten sposób iż monety wspomniane sprzedane zostaną najwięcej ofiarującemu jedynie powyżej ceny szacunkowej przez przemyską kasę oszczędności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 600 złr. na kwotę 900 złr. ustanowionej, iż nabywcy na poczet ceny kupna policzoną zostanie zapłacić się przez niego mająca pożyczka 600 złr. z pn. i że monety te będą mogły być przez nabywcę z kasy oszczędności podjęte dopiero po przeprowadzeniu już wdrożonego postępowania amortyzacyjnego względem karty zastawu.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w kancelaryi zarządcy masy p. adw. dr. Skórskiego w Przemyślu, zaś w dniu licytacyi u podpisanego komisarza konkursowego.

Przemyśl, 30 listopada 1888.

Komisarz konkursowy

L. 35015 (7727 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru rządowego myta drogowego pobieranego za 16 kilometrów na gościńcu rządowym bursztyńskim na stacyi w Koniuszkach w okręgu c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie na przeciąg jednego roku t. j. na czas od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1889 albo na dwa lata słoneczne 1889 i 1890 odbędzie się na dniu 17 grudnia 1888 od godziny 9 rano do 2 po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie trzecia publiczna licytacya pod warunkami ogłoszonymi w rozporządzeniu wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 30 sierpnia 1888 l. 53665.

Cena wywołania wynosi 2716 złr.

Pisemne oferty zaopatrzone w tymczasową kaucyę w wysokości szóstej części ceny wywołania należy wnosić do drugiej godziny popołudniu do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Przed licytacyą przeglądnąć mogą chęć dzierżawienia mający resztę warunków licytacyjnych w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu i tutejszych okręgowych c. k. Nadzorach straży skarbowej.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Stanisławów, dnia 30 listopada 1888.

L. 26885 (7728 1—3)

Obwieszczenie licytacyi

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa a to także w zjednoczonym okręgu dzierżawnym Drohobyckim mianowicie w miejscowościach Drohobycz i Borysław wedle II klasy taryfy a w innych 47 miejscowościach wedle III klasy taryfy albo też odrębnie w okręgu dzierżawnym Drohobyckim z 37 miejscowościami a odrębnie w okręgu dzierżawnym Borysławskim z 10 miejscowościami w myśl ustawy z dnia 16 czerwca 1877 D. u. p. nr. 60 na bezwarunkowy przeciąg jednego roku t. j. od 1 stycznia 1889 do 31 grudnia 1889 lub na bezwarunkowy przeciąg 3 lat tj. od 1 stycznia 1889 do 31 grudnia 1891 lub wreszcie warunkowo na przeciąg jednego roku tj. od 1 stycznia 1889 do 31 grudnia 1889 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata tj. 1890 i 1891 odbędzie się publiczna licytacya w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 17 grudnia 1888 od godziny 9 rano do godziny 2 po południu.

Pisemne oferty i ustne nadaże do tej licytacyi wolno wnosić albo na zjednoczony okręg Drohobycz-Borysław z 47 miejscowościami albo też oddzielnie na okręg dzierżawny Drohobycz z 37 miejscowościami a oddzielnie na okręg dzierżawny Borysław z 10 miejscowościami.

Cenę wywołania czyli roczny czynsz dzierżawy wynosi za zjednoczony okręg Drohobycki t. j. Drohobycz Borysław 35525 złr. 63 ct. za odrębny okręg dzierżawny Drohobycz 16307 zł. 86 ct. wreszcie za odrębny okręg dzierżawny Borysław 19217 zł. 77 ct.

Wadyum składać się mające wynosi 10-prc. ceny wywołania.

Pisemne oferty zaopatrzone w 10-prc. wadyum należy wnieść do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze przed rozpoczęciem ustnej licytacyi tj. najdalej do godziny 9 rano dnia 17 grudnia 1888.

O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości inależących do odnośnych okręgów można się poinformować w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze, jako też u wszystkich nadzorów straży skarbowej tutejszego powiatu.

C. k. pow. Dyrekcya Skarbu

Sambor, dnia 30 listopada 1888.

L. 3054 (7572 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 544 w Husiatynie położonej wedle wyk. hip. 13 ks. gr. dla tejże gminy dłużników Fischla Schor, Abrahama Leiby Schor i Doby Schor zam. Holzstein własnej, na zaspokojenie pretensyi Markusa Lejzora Holzsteina w kwocie 1000 zł. zpn. dnia 16 stycznia 1889 i dnia 18 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 4010 zł. wa., zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej jednak zawsze najmniej za cenę, pokrywającą długi hipoteczne na powyższej realności ubezpieczone.

Wadyum wynosi 401 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipot. i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna i następne wydać się mające z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, lub którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 30 października 1887 do tabuli weszli, kuratorem Leona Adlersteina i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Husiatyn, dnia 30 września 1888.

L. 9480 (7628 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Neonilli Krauss w kwocie 149 złr. 98 ct. aw. z. p. n. odbędzie się dnia 14 stycznia i 15 lutego 1889 każdym razem o 9 godzinie rano przymusowa sprzedaż 8/40 części realności wyk. hip. l. 365 gminy Kamionka Str. objętej Jechiela Szlomowicza własnych i 3/40 części tejże realności Józefa Szlomowicza własnych.

Cena wywołania 132 złr.

Wadyum 13 złr. 20 ct.

C. k. Sąd powiatowy

Kamionka Str. dnia 6 listopada 1888.

L. 19341 (7657 3—3)

Sprostowanie edyktu.

Edykt z dnia 28 września 1888 l. 19341 o rozpisaniu licytacyi realności 146 A. i 149 dz. IV. w Krakowie Władysława Wojczyńskiego własnych, c. k. Sąd krajowy co do pomyłek zaszłych w podaniu ceny szacunkowej realności 146 A. i ustanowionego wadyum, prostuje w sposób ten, że właściwa cena szacunkowa tej realności wynosi 16360 zł. a odnośne wadyum 1636 zł.

Kraków, dnia 23 listopada 1888.

L. 3913 (7654 3—3)

Dnia 17go grudnia 1888 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. 258 w Kamionkach położonej wyk. hip. l. 41 objętej w sprawie ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom śp Nuchima Dyszla o zapłacenie 7 rat po 9 zł. 50 ct. i reszty kapitału w kwocie 118 zł. 90 ct.

Cena wywołania wynosi 250 zł.

Wadyum 12 zł. 50 ct.

Przy tym terminie realność tylko za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Koszta warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Wasyla Kitajów w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy

Skałat, dnia 20 sierpnia 1888.

L. 7570 (7655 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie Hrycka Parańczyez przeciw Mikołajowi Parańczycz pto 41 zł. zpn. przymusową licytacyę realności dłużnika w Rożnowie powiatu Śniatyn pod l. 708 ciała tabularnego niestanowiącej na 190 złr. oszacowanej na dniach 19 grudnia 1888 i 21 stycznia 1889 w Sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową na drugim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Zabłotów, 18 października 1888.

L. 10096 (7645 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 4915 zł. z pn., ponowna przymusowa sprzedaż folwarku Steinbach w Trościańcu położonego, wedle dom. 517 pag. 209 n. 2 haer Henryka Brubachera własnego na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 24 grudnia 1888, dnia 21 stycznia 1889 i dnia 21 lutego 1889 zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu Sądu przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania 10.000 złr.

Wadyum 1.000 złr.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za ceną wywołania, na trzecim i niżej takowej.

Wyciąg tabularny i reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Czaykowski.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika hipotecznego, adwokat dr. Tarnawski w Przemyślu.

Przemyśl 26 września 1889.

L. 6702 (7672 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych ogłasza, że dnia 12 grudnia 1888 i dnia 16 stycznia 1889, zawsze o godzinie 11 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 34 w Równi położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 78 Michała Sawczak własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 24 rat po 6 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Bliższe warunki w registraturze.

Kurator wierzycieli p. Morwitz notaryusz miejscowy.

Ustrzyki 15 sierpnia 1888.

L. 4814 (7690 2—3)

W ck. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 11 grudnia 1888 tylko za cenę szacunkową, lub powyżej, zaś dnia 24 stycznia 1889, nawet niżej takowej, licytacya realności l. 226 według wyk. hip. l. 470 w Mariampolu Efroima Knolla własnej, na rzecz firmy Kornblüh et Kanner pto 520 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 4000 zł. aw.

Wadyum 400 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem Dr. Tytus Przesmycki w Haliczu.

Z c. k. Sądu powiatowego

Halicz, dnia 23 września 1888.

L. 34811 (7685 2—3)

C. k. Sąd deleg miejski w Krakowie ogłasza, iż w sprawie Izaka Natana Spiry przeciwko Hendli Goldschmidt pto 197 zł. 50 ct. dla bawiącej za granicą, a z miejsca pobytu niewiadomej Hendli Goldschmidt, ustanowionym został kurator w osobie Arona Glashuta, i wyznaczony termin do rozprawy sumarycznej na 13 grudnia 1888 o godzinie 9 rano, wzywa się przeto Hendlę Goldschmidt, aby temuż kuratorowi potrzebnych informacyj i dowodów udzieliła, albo też przed terminem innego kuratora tut. Sądowi przedstawiła.

Kraków 11 listopada 1888.

L. 14914 (7670 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Kałuskim odbędzie się 19 grudnia 1888 i 22 stycznia 1889 zawsze o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 32 w Wierzchni położonej, wedle wyk. hip. 202 i 203 gminy kat. Wierzchnia, Jurka i Wintona Perczyków własnej, na rzecz ck. uprzyw Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia 8 rat po 33 zł. 58 ct. i reszty kapitału 435 zł. 61 ct. aw. zpn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkowa 700 zł. lub wyżej, na drugim i niżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 70 zł. aw.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem pana Michała Baczyńskiego z Kałusza ustanowiono.

Wyciąg tabularny i resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.

Kałusz, 23 października 1888.

L. 3702 (7699 2—3)

W dniach 21 grudnia 1888 i 24 stycznia 1889 o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 37 i 357 ks. gr. gminy Wola Batorska objętych Józefa Trzosa własnych.

Cena pierwszej realności 1100 zł.

Zakład 110 zł.

Cena wywołania drugiej 900 zł.

Zakład 90 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Gatty, notaryusz w Niepołomicach.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w Sądzie.

Niepołomice, d. 8. października 1888.

L. 9222 (7689 2—3)

C. k. Sąd poowiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 122 36 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Wołowcu pod nk. 25 położonej, ciało hipoteczne stanowiącej, na dzień 28 grudnia 1888 i w 30 stycznia 1889, każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 305 złr. 19 ct.

Wadyum 30 zł. 31 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata Dra Neumana.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice, 7 listopada 1888.

L. 16233 (7686 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie galicyjskiego Przemyskiego Towarzystwa zaliczkowego rolnego przeciw Michałowi Terendyjowi o zapłacenie kwoty 70 zł. aw. przeprowadzoną zostanie na dniu 21 grudnia 1888 i na dniu 25 stycznia 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem w Sądzie bióro nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej, w Nowosiółkach pod lk. 52 położonej, wyk. hip. l. 105 ks. gr. gminy Nowosiółki objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 40 zł.

Wadyum 10 proc. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim zaś terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 20 października 1888.

Z ck. m. del. Sądu powiatowego.

L. 167 (7656 2—3)

Zborowski ck. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Berla Stein w ilości 18 zł. 15 ct. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Mojżesza Schohan 1/3 części realności ciała hipotecznego stanowiące pod l. wyk. 1124 gminy katastralnej Jezierna na 153 zł. 33 ct. ocenionej, na dnie 27 grudnia 1888 i 28 stycznia 1889 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 5 zł. 90 ct. aw.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny z protokołu ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze Sądu tegoż.

Zborów, dnia 30 marca 1888

L. 15474 (7671 2—3)

C. k. powiatowy Sąd w Kałuszu wiadomo czyni, że dnia 19 grudnia 1888 i 15 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 9 przed południem odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym nr. 74 tudzież 1/4 części realności wykazem hipotecznym 84 dla gminy Zbora objętej do spadkobierców Zofii Lauryk należącej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 95 zł. wa. zpn.

Wadyum stanowi 40 zł.

Cena wywołania 400 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tu sądowem archiwum.

Kałusz, 5 lstopada 1888.

L. 6086 (7708 2—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jakóba Rothsteina w kwocie 49 zł. 25 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 19 grudnia 1888 i 16 stycznia 1889 o 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod nr 52 w Dymitrowie dużym położona.

Cena wywołania 239 złr.

Wadyum 24 zł.

Resztę warunków licytacyi, przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych jest adwokat Surowiecki w Tarnobrzegu.

Tarnobrzeg, dnia 24 lipca 1888.

C. k. Sędzia powiatowy.

Upadłości.

L. 11961 (7646 2—3)

Ck. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze w konkursie do majątku Heniga Schreiera, protokołowanego kupca w Drohobyczu, zamianował na wniosek wierzycieli konkursowych stałym zawiadowcą tejże masy krydalnej Dra Natana Apfla a tegoż zastępcą Dra Leona, Peipera obu w Drohobyczu zamieszkałych.

Sambor, 23 października 1888.

Konkursa.

L. 102 pr. (7665 3—3)

Celem obsadzenia posady c. k. oficyała kancelaryjnego w X klasie rangi, ewentualnie c. k. kancelisty w XI klasie rangi z systemizowanymi dla tychże poborami przy galic. c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 stycznia 1889.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania w drodze przepisanej z wykazaniem wieku, dokładnej znajomości języków krajowych (polskiego niemieckiego i ruskiego) niemniej dowodu uzdolnienia do służby manipulacyjnej a w szczególności do służby dotyczącej czynności ekonomatu do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.

Kandydaci wojskowi wedle §. 5 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. p. p. ukwalifikowani w ogóle do posad urzędników manipulacyjnych, w razie obsadzenia posady w XI randze o tyle tylko uwzględnieni zostaną, o ile takowi powyż wymaganą specyalną kwalifikacyę wykażą.

Z Prezydyum galic. c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych

Lwów dnia 29 listopada 1888.

L. 142 (7650 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach poszukuje dwóch dyetaryuszy biegłych w manipulacyi sądowej za wynagrodzeniem od 20 do 30 złr. w. a. miesięcznie.

Prośby wnieść należy do 15 grudnia b. r. u Naczelnictwa Sądu.

Mościska, 30 listopada 1888.

Księgi gruntowe.

L. 12000 (7679 1—3)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, iż z dniem 15 października 1888 otwarte zostały według ustawy z 20 marca 1874 l 29 dz. ust. kraj. założone nowe księgi gruntowe dla gmin katastralnych:

Ratułów, w Sądzie powiatowym w Czarnym Dunajcu;

Kozłówek, Frysztak, Wysoka, w sądzie powiatowym w Frysztaku;

Osobnica, w Sądzie powiatowym w Jaśle;

Bystra, Sidzina, Słonne, Spytkowice, w sądzie powiatowym w Jordanowie;

Białawoda, Huby, Mizerna, w sądzie powiatowy w Krościenku;

Łabowiec, Powroźnik, Roztoka mała, Składziste, w Sądzie powiatowym w Krynicy;

Rajcza II część, w sądzie powiatowym w Milówce,

Ostrowsko, w Sądzie powiatowym w Nowym targu

Róża Wiewiórka, w Sądzie powiatowym w Pilźnie;

Radomyśl, Wola Wadowska, w Sądzie powiatowym w Radomyślu;

Pstrągowa w Sądzie powiatowym w Ropczycach;

Parceli budowlanej l. 40 w Zawadce, w sądzie powiatowym w Brzostku;

Parcel gruntowych L. 390/2, 390/3, 401/2 w Przędzlu w sądzie pow. w Nisku, jak również nowe wykazy tabularne dla posiadłości ziemskich dotąd w tabuli krajowej zapisanych a położonych:

I. W obrębie Sądu obwodowego w Nowym Sączu: w gminach katastralnych: Czarnawoda, Jaworki, Powroźnik, Tylmanowa, Uchryń, Zubsuche;

II. W obrębie sądu obwodowego w Tarnowie, w gminach katastralnych: Bolesław, Borowa, Bryły, Bystrzyca, Cieszyna, Czarna, Czermin, Dulcza wielka, Gliny wielkie, Jaźwiny, Kamionka, Kłyż, Lubcza, Łysaków, Łysakówek, Mokre, Nawsie, Osobnica, Otałęż, Partyń, Pietrusza wola, Pstrągówka, Pustków, Ruda, Ryglice, Samocice, Siedliska, Surowa, Swoszowa, Tuchów, Tuszów, Wadowice dolne, Wiewiórka, Wiśniowa, Ziempniow;

III. W obrębie Sądu obwodowego w Wadowicach, w gminach katastralnych: Krzeszów, Rabka Rajcza, część I.

Od dnia otwarcia wolno przeglądać nowe księgi gruntowe w wymienionych sądach powiatowych; nowe zaś wykazy tabularne w wyrażonych sądach obwodowych i od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy jakiekolwiekbądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową lub wykazem tabularnem objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi lub wykazu tabularnego może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych wzywa się:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tychże nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabytego chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabyli, do jakiej nieruchomości do nich wpisanej lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej lub wykazu tabularnego także wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do wyżej wyrażonych sądów powiatowych i obwodowych najdalej do dnia 31 grudnia 1889, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania, lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze gruntowej lub wykazie tabularnym zamieszczonych, w dobrej wierze nabyty.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga gruntowa lub wykaz tabularny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków, 16 października 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8050 (7398 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Franciszkę Paduchową, ze rezolucyę hipoteczną z 6 lutego 1888 l. 946 Tomaszowi Wnukowi, jako ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum doręczono.

Tarnobrzeg, 12 sierpnia 1888.

L. 8196. (765)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu jako Sąd handlowy ogłasza, iż z powodu rozpoczęcia z dniem 1 grudnia 1888 działalności Sądu obwodowego w Jaśle jako Sądu handlowego, do którego obrębu przydzielone zostały z tutejszego obrębu wydzielone Sądy powiatowe Biecz i Gorlice. przenosi I. z rejestrów handlowych dla firm pojedynczych do rejestrów handlowych dla firm pojedynczych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle jako Sądzie handlowym w myśl art. 13 ust. handl. i Rozp. Ministerstwa z dnia 9 marca 1863 nr. 1 dz. u. p. prowadzić się mających, następujące firmy handlowe:

Brzemienie firmy	Miejsce zakładu głównego i zakładów filialnych.	Posiadacz firmy
Handel korzenny i towarów mieszanych F. Schinagel.	Gorlice	Feivel Schinagel
Kopalnia ropy i handel naftą Efroim Wertheimer.	Gorlice	Efroim Wertheimer
Józef Hebenstreit przedsiębiorstwo exploatacyi oleju skalnego w Siarach.	Siary w powiecie Gorlickim	Józef Hebenstreit
Kopalnia nafty w Siarach dr. M. Fedorowicz.	Siary w powiecie Gorlickim	Dr. M. Fedorowicz
Rafinerya nafty w Ropie dr. M. Fedorowicz.	Ropa w powiecie Gorlickim	Dr. M. Fedorowicz
Władysław Dembowski, przedsiębiorstwo kopalni nafty w Ropicy ruskiej.	Ropica ruska.	Władysław Dembowski
Dystylarnia nafty w Lipinkach.	Lipinki w powiecie Gorlickim.	W. Fibich.
Dystylarnia dla przerobu oleju ziemnego na oleje przeznaczone do oświetlenia, Samuela Ehrenberga.	w Sękowy w powiecie Gorlickim	Właściciela Samuela Ehrenberga jako posiadacza firmy
Chaskel Gleicher, dystylarnia nafty.	w Ropicy polskiej	której właścicielem jest Chaskel Gleicher w Gorlicach zamieszk.
Młyna amerykański w Nowodworzu.	w Nowodworzu powiatu Gorlickiego	Władysław Płocki w Nowodworzu
Moses Wertheimer właściciel rafineryi nafty w Gorlicach.	w Gorlicach	Moses Wertheimer
Handel towarów mieszanych i wyszynk herbaty, Izrael Engel w Gorlicach.	w Gorlicach	Izrael Engel
Handel towarów bławatnych w Gorlicach, Chaim Juda Schinagel.	w Gorlicach	Chajm Juda Schinagel
Dr. Ignacy Skrochowski przedsiębiorstwo poszukiwaania i sprzedaży oleju skalnego w Siarach.	w Siarach c. k. Starostwo w Gorlicach	Dr. Ignacy Skrochowski.

Dla firm spółkowych do rejestrów handlowych, dla firm spółkowych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle jako Sądzie handlowym prowadzić się mających następujące firmy handlowe:

Brzmienie firmy	miejsce zakładu głównego i filialnego	prokuranci i likwidatorowie
Dystylarnia nafty i handel naftą, Süsskind Alexandrowicz i Naftali Landau	Ropica polska w Starostwie Gorlickiem	
Spółka przemysłowa dla poszukiwania, wydobywania i exploatowania nafty, Kalman, Nebenzahl, Süsskind Alexandrowicz, Naftali Landau	Gorlice	
Spółka przemysłowa dla poszukiwania, wydobywania i exploatowania oleju skalnego Süsskind Alexandrowicz, Naftali Landau, Stanisław Szurek	Gorlice	
Spółka do exploatacyi nafty, dr. Adam Asnyk i spółka	Ropica ruska c. k. Starostwo w Gorlicach	Dr. Adam Asnyk w Krakowie
Kalman Nebenzahl i Saul Flieg z Gorlic	Przedsiębiorcy i właściciele prawa wyrębu lasów w Krygu w powiecie sądowym Gorlickim	Kalman Nebenzahl Saul Flieg
Naftali Landau Jakób Alexandrowicz, współwłaściciele dystylarni surowej ropy w Gorlicach	w Gorlicach	Podpisywać będą firmę obydwa współwłaściciel
Jakób Hajduk i Spółka zawiązana celem wydobywania ropy	w Siarach w powiecie Gorlickim	Do podpisywania firmy wyłącznie upowa-

Brzmienie firmy	miejsce zakładu głównego i filialnego	prokuranci i likwidatorowie
na gruntach pod nr. kos. 113 i 143 w Siarach położonych		żniony jest Franciszek Rachel rolnik ze Siar. który takową podpisywać będzie Jakób Hajduk i spółka Franciszek Rachel
Pierwsza galicyjska fabryka mydeł, Semeniuk et. Wolniewicz	w Gorlicach	
Młyn amerykański w Gorlicach M. Picele i spółka	w Gorlicach	
Spółka naftowa Jasielska	w Libuszy w powiecie Gorlickim	Spółkę zastępować ma i podpisywać August Gorajski w ten sposób, iż pod firmą Spółka naftowa Jasielska położy swoje imię i nazwisko
Bergheim et. Mac Garvey	Libusza bei Gorlice	August von Kaufmann besitzt eine Procura, und wird die Firma derart zeichnen dass er unter die entweder geschriebene oder mit Stampilie vorgedruckte Firma Bergheim & Mac Garvey seinen Namen A. von Kaufmann mit dem vorgesetzten Zusatze P pa. unterfertigt.
Cassirer Söhne	Hauptniederlassung in Klimkówka Galizien Bezirk Gorlice	Die Eigenthümer der firma vertreten diese ein jeder für sich.

II. Z rejestrów spółek zarotkowych i gospodarczych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle jako Sądzie handlowym wedle ustawy z 9 kwietnia 1870 nr. Dz. u. p. i Rozp. Minist. z 14 maja 1873 nr. 71 Dz. u. p prowadzić się mających następujące firmy dla spółek zarobkowych i gospodarczych:

Brzmienie firmy głównego przedsiębiorstwa i filii znajdujących się w okręgu sądu	Siedziba głównego przedsiębiorstwa i filii	Prokurzyści i likwidaturowie
Towarzystwo zaliczkowe z poręczeniem nieograniczonem w Gorlicach. W skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego jako handlowego w Nowym Sączu z dnia 31 grudnia 1879 l. 7888 przy niniejszej firmie następującą zmianę uwidoczni się: „Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".	Gorlice.	

Firma i miejsce siedziby przedsiębiorstwa	Przedmiot przedsiębiorstwa	Czas trwania Towarzystwa spółkowego gdyby takowy był ograniczony do czasu pewnego
Towarzystwo tkaczów w Łużny, stowarzyszenie zarejestrowane.	Na celu mające z jednej strony dostarczania członkom swoim potrzebnych do wyrobu płótna materyałów i produktów surowych, oraz trwałego zarobku, z drugiej strony zaś pośrednictwo w sprzedaży wyrobu członków swoich i dostarczanie krajowi po cenach sumiennych, dobrych pewnych, ręcznych wyrobów, również jak i zakupno i sprzedaż tych towarów na rachunek towarzystwa.	Nieograniczone
Spółka fabrykacyi mydła w Gorlicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.	Fabrykacya mydła i sprzedaż takowego	Nieograniczone
Towarzystwo ochrony własności ziemskiej zarejestrowane z ograniczoną poręką z siedzibą w Bieczu.	Celem towarzystwa jest udzielanie członkom moralnej i materyalnej pomocy, środkami jakiemi towarzystwo rozporządzać będzie do utrzymania ich w posiadaniu własności ziemskiej. W najgorszych zaś razach do zapewnienia im tych pozostałości, jakie przy wywłaszczeniach ocalić się dadzą. W tymże celu towarzystwo będzie: 1. nabywać wierzytelności hipoteczne, do wysokości 2/3 części wartości przedmiotu hipotecznego, na podstawie oszacowania znawców przez Dyrekcyę powołanych. 2. zajmować się parcelowaniem rozprzedawaniem i wy-	Nieograniczone

Firma i miejsce siedziby przedsiębiorstwa	Przedmiot przedsiębiorstwa	Czas trwania Towarzystwa spółkowego, gdyby takowy był ograniczony do czasu pewnego
	dzierżawianiem gruntów nabytych, o ile można między rolnikami tak, aby po sprzedaży częś na wypadek długów możliwą resztę oddać wywłaszczonemu. 3. zaprowadzać odpowiednią administracyę w gospodarswach towarzystwa na zastaw oddanych. 4. interweniować między obdłużonymi członkami towarzystwa a instytucyami kredytowemi i wierzycielami prywatnymi o prawne możliwe ulgi i zawierać odpowiedne ugody, inkasować należytości w imieniu członków towarzystwa lub na ich rachunek, jako też na rachunek wierzycieli.	

Nowy Sącz, 24 listopada 1888.

L. 14833 (7374 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Markusa Berensohna i Leitsche Barat, że dla nich ustanowiono kuratorem adwokata krajowego Dra Ornsteina, któremu doręczono uchwałę z dnia 12 grud. 1885 l. 20074 przeznaczoną dla Markusa Berensohna i ts. uchwałę z dnia 28 marca 1887 l. 3335 przeznaczoną dla Markusa Berensohna i Leitsche Barat dozwalające wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowej 115 zł. 14. ct. zpn. w stanie dłużnym realności wykazu hipotecznego 47 gminy katastralnej Brody.

Brody, dnia 15 października 1887.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

7673

Dwa weksle Chany Lauferowej przez Israela Spirna podpisane w Tarnobrzegu, jeden z 25 grudnia 1887 r. na 160 złr. w. w dniu 9 marca 1889, drugi z 1 sierpnia 1888 na 100 złr. w. a. w d. 1 sierpnia 1889 płatny, przedstawiają już tylko łączną wartość 200 zł., jak skoro część pretensyi tych wekslowych w kwocie 60 zł. zapowiedział c. k. sąd powiat. w Tarnobrzegu uchwałą z 23 września 1888 r. L. 10196 na rzecz Chaima Blasbalga, celem zaspokojenia tegoż pretensyi u Chany Lauferowej w sumie 50 zł. w. a. zpn. O czem możliwych nabywców pomienionych weksli dla przestrogi zawiadamiam.

Tarnobrzeg, 30 listopada 1888 r.

Israel Spirn.

L. 7012 (7713 1—3)

Konkurs

Gmina miasta Drohobycza postanowiwszy administrować miejską propinacyę gorzałczaną począwszy od 1 stycznia 1889 przez jeden rok we własnym zarządzie, poszukuje na ustanowioną posadę Zarządcy z płacą o rocznych 1000 złr. fachowej osobistości.

Podania opatrzone rekomendacyą władzy miejscowej, zamieszkania petenta, wnosić należy do Magistratu tutejszego najdalej do dnia 15 grudnia 1888.

Drohobycz, dnia 1 grudnia 1888

Niżej podpisany sprowadził do kraju z Anglii

pierwszą maszynę do ściągania do butelek każdego piwa

a zwłaszcza pilzneńskiego, piwo butelkowe przez tę maszynę ściągnięte ma to za sobą, że bez utraty kwasu węglanego się ściąga, ma smak wyborny i jest bardzo często przez lekarzy przeciw katarom żołądkowym zalecane.

Piwo pilzneńskie (półlitrowa flaszka) **22 ct., piwo krzywieckie 16 ct., krakowskie marcowe 18 ct.** do każdej stacyi, opakowanie franko. Za każdą flaszkę z opakowoniem zwraca się po 6 ct. z dostawą do Przemyśla. 1728

M. KRUG

właściciel handlu towarów korzennych, win i delikatesów w Przemyślu.

Jubiler i Złotnik

7704

JAN JARZYNA

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,

poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu z srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonywa we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Handel

Karola Bałłabana

we Lwowie

poleca 5670

wszelkie gatunki kawy

w smaku czystym i aromatycznym.

5 kilo	Mokki arabskiej . .	10 zł.	80 ct.
5 „	Jawy złotej	10 „	80 „
5 „	Ceylon grubo-ziarnistej	10 „	80 „
5 „	Ceylon średnia . . .	10 „	40 „
5 „	Cuba wyśmienita . .	10 „	— „
5 „	Laquaira grubo-ziarnista	9 „	60 „
5 „	Guatemala	9 „	20 „
5 „	Jamaika	8 „	80 „
5 „	Rio	8 „	40 „
5 „	Santos	8 „	— „

Franko na każdą stacyę pocztową w Galicyi.

Księgarnia, skład, wypożyczalnia nut muzycznych oraz ekspedycya pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

poleca 7602

Zbiór Kolęd

ułożony do śpiewu lub na sam fortepian przez Józefa Sierosławskiego, z piękną ryciną kolorowaną.

Cena 1 zł. 20 ct.

REGENERATOR WŁOSÓW

POWSZECHNIE UZNANY

Pani S. A. ALLEN



przywraca włosom siwym, szpakowatym i spłowiałym kolor, połysk pierwotny i piękność młodzieńczą. Odnawia ich żywotność, siłe i dzielność porostu. Spędza łupież w krótkim czasie. Testto preparat niemający równego sobie. Wydaje zapach wykwintny i delikatny. Wystrzegać się podrobień i naśladownictwa.

"JEDNA BUTELECZKA WYSTARCZA" zdaniem wielu osób, których włos siwy odzyskał kolor naturalny, albo których łysina pokryła się włosem po użyciu jednej butelki. Nie jestto wcale farba do włosów.

Fabryka: 92, na Bulwarze Sebastopolskim w Paryżu; w Londynie i w Nowym Jorku.

Skład we Lwowie w aptekach pp. K. Mikolascha, Beisera, Wiewiórskiego i w głównych magazynach perfum. 4143

Zlecenia giełdowe

na Wiedeń, Berlin, Paryż, Londyn, załatwia sumiennie i starannie

Papiery wartościowe, losy i monety

sprzedaje i kupuje ściśle po kursach dziennych

5966

Kantor wymiany i giełdowy

GUSTAW MAX

Lwów, plac Maryacki, L. 8, I. piętro.

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU

PARFUMERIE ORIZA



DE L. LEGRAND

Dostawca Rossyjskiego Cesarskiego Dworu.

ORIZA LACTÉ

LOTION ÉMULSIVE

Bieli i oświeża skórę, spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA

Doktora O. RÉVEIL, najłagodniejsze mydło dla skóry.

ESS-ORIZA & ORIZA-LYS

Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki.

ORIZA-POWDER

Ryżowy puder.

Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.



SKŁAD GŁÓWNY 207, RUE ST.-HONORÉ, A PARIS.

We Lwowie w składach aptecznych pp Mikolascha i Wewiórskiego. 7478

Z najwyższego polecenia Jego c. i k. Apostolskiej Mości.

Bogato uposażona, przez c. k. Dyrekcyę loteryj gwarantowana

XIII. LOTERYA PANSTWOWA

na dobroczynne cele wojskowe.

8.087 wygranych w ogólnej sumie **200.000 złotych,**

mianowicie

Jedna główna wygrana na 100.000 zł. w jednolitej rencie papierowej z trzema poprzedzającemi i następnemi wygranemi po 500 zł., następnie 10 wygranych po 1000 zł., i 70 wygranych po 100 zł. jednolitej renty papierowej, nakoniec wygrane w gotówce w ogólnej kwocie 80.000 zł. w. a.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie na dniu 28 Grudnia 1888.

Los kosztuje 2 zł. w. a.

Bliższe postanowienia zawiera plan gry, który bezpłatnie otrzymać można wraz z nabyć się mającemi losami w oddziale loteryj rządowych, Stadt, Riemergasse 7, 2 piętro Jakoberhof, jak niemniej, w licznych miejscach sprzedaży losów.

Losy przesyła się franco. 7165

Wiedeń, we wrześniu 1888.

Z c. k. Dyrekcyi loteryj.

Oddział loteryj rządowych.

Nowo urządzony handel

Herbaty

chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie plac Maryacki L. 10

poleca zbioru majowego:

½ kilogr. Congo .	Nr. 1	złr. 1.60	½ kilogr. Pecco . .	Nr. 6	złr. 3.—
Souchong czarna .	„ 2	„ 2.—	Karawanowa . .	„ 7	„ 4.—
Souchong czarna zbiór maj	„ 3	„ 3.—	Karawanowa najprzedniejsza	„ 8	„ 6.—
Kaysow . . .	„ 4	„ 4.—	Gumpow per. . .	„ 9	„ 3.—
Melange de Lond. .	„ 5	„ 4.	Gumpow przednia .	„ 10	„ 4.—

Wysiewki herbaciane ½ kilogr. złr. 1·30. — Z najlepszych herbat ½ kilogr. złr. 1.60.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowanie nie liczy się. 8297

PAPIER FAYARD ET BLAYN

Przeszło SZEŚĆDZIESIĄT LAT POWODZENIA świadczą o skuteczności leczenia: **katarów, reumatyzmów, irrytacyi piersiowych, boleści, zwichnień, ran, oparzeń, nagniotków, odgniotków pomiędzy palcami i odmrożeń.** We wszystkich aptekach. (Wymagać własnoręczny podpis). 5756

Największy wybór

Latarń

u

ALOJZEGO HÜBNERA





Lwów

ulica Karola Ludwika 13. 6072

We *Lwowie* skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.

33

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez **CH.les FAY,** Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

C. k. uprz. Fabryka Lamp

R. DITMARA w WIEDNIU.

R. Ditmara



Wiedeńska lampa błyskawiczna

30''' (Patent 1888).

świeci kulistym, lśniąco-białym płomieniem

niezwykłą świetlną siłą 105 świec

która przez fotometryczne pomiary pp. dr. Leonh. Webera, kr. prof. kr. uniwersytetu we Wrocławiu i dr. Rud. Benedykta, docenta c. k. technicznej akademii w Wiedniu stwierdzoną została.

Zaświeca się, reguluje i gasi u dołu,

jest możliwie pojedynczo skonstruowaną i wymaga tylko zwykłego obchodzenia się, mieści nafty na 10 godzin świecenia i

jest tańszą, jak wszelkie lampy podobnej konstrukcyi tak krajowe jak zagraniczne.

R. Ditmara

c. k. uprzyw.

Palniki meteorowe z kulistym płomieniem

w wielkościach: 15''' 20''' 25''' 30''' 35''' 45'''
o sile świetlanej: 28''' 45''' 66''' 76''' 120''' 157''' świec
są na odpowiedniej wielkości 6285

stojących, wiszących i ściennych lampach, latarnich itd. w najrozmaitszem wykonczeniu i po różnych cenach do dostania.

R. Ditmara magazyn,

Lwów, plac Maryacki.

(Centr. Biuro Ogłoszeń)

FABRIKS-ZEICHEN.

Na sezon zimowy!

Elastyczne wałeczki

do zaopatrywania okien i drzwi, najlepszy i najtańszy środek do ochronienia się od przeciągu oraz

Gips i kit do okien,

dalej do polowania

Śrót, lotki, kule i kapsle,

Uniwersalne smarowidło nieprzemak. na buty,

Smarowidło podeszwochronne,

Koriosot

kauczukowe, nieprzemakalne, połyskujące czarne smarowidło na skóry,

Czernidło (szwarc) i lakier czarny na buty,

Apretura do konserwowania skóry,

Tran rybi na skóry

Podeszwy konopne, filcowe i korkowe,

Tłuszcz do broni,

Płaszcze gumowe nieprzemakalne.

a następnie: 6373

Rogóżki z łyka kokosowego,
„ szczotkowe,
„ plecione,
„ z łyka aloesowego i manilla,
„ żelazne,
„ słomiane,
Szczotki do przedpokojów,

poleca

Józef Hanke

Lwów, Rynek nr. 38, pod „Czarnym Psem".

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. — (Zarządca Władysław J. Weber) Papiers fabryki papieru braci Finkowskich.